

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 15.500
z dostawą do domu M 17.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 17.000
za granicą . . . M 25.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

600 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nadzwyczajnych 900 M. w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukiwanych pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 2500 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.6604
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

O duszę polską ludu.

Od dnia unieważnienia Polanieckiego po ostatnią chwilę niewoli nie ustawała walka patriotycznej nasamprzód szlachty potem inteligencji polskiej z ciemnotą i zacofaniem własnego społeczeństwa i przewrotnością państw zaborczych o duszę polską mas ludowych, chłopskich.

Nie ma momentu półtorawiekowych zmagani się Polski z przemocą niewoli, wysiłków dla odzyskania bytu państwowego, w którymby nie pracowała jednocześnie myśl polska nad zespoleniem wielkiej rzeszy włościańskiej z narodem we wspólnym ukołowaniu Ojczyzny i wspólnej walce o wyzwolenie jej z niewoli.

Państwa zaś zaborcze zdawały sobie doskonale sprawę, że pierwszym warunkiem trwałego ich nad Polską panowania jest nieufność chłopów do warstw, reprezentujących tradycje historyczną Polskę.

W pierwszej połowie 19-go wieku zwycięstwo było po stronie zaborców.

Chłopi, którzy ochoczo szli na wezwanie Kościuszki, byli na ogół obojętni dla sprawy powstania 1830 r., a przeważnie wręcz wrodoży Polsce i w 1846 r. i w 1863 r.

Bo z upadkiem państwa polskiego, polskiego majestatu królewskiego, wreszcie i polskich urzędów i polskiego wojska zniknęła Polska z przed ich oczu, niezdołanych widzieć Ojczyznę abstrakcyjnie, nie upostaciowaną we władzy monarchicznej. Stali się oni tylko poddani cesarzy austriackiego i rosyjskiego, cesarzy — od których oczekiwali, którzy im obiecywali uwłaszczenie.

I otrzymali je oni z rąk rządów zaborczych.

Zdawać się wtedy mogło, że wieko nad trumną Polski zapadło ostatecznie na wieki.

Chwila jednak największego tryumfu państw zaborczych nad Polską była jednocześnie chwila, w której się szalało zwycięstwa w walce o duszę ludu polskiego zaczęła przechylać na stronę inteligencji polskiej. Masy włościańskie, gdy się stały pełnymi swych gospodarstw właścicielami, poczęły silniej czuć i lepiej rozumieć swój związek z ziemią polską, z jej przeszłością, a pod koniec 19 stulecia rozumieć i swój obowiązek dziedziców dziejowej przeszłości narodu.

I treścią główną całej patriotycznej roboty warstw oświeconych narodu zarówno w Kongresówce, jak Galicji i pod zaborem pruskim było od 1863 po 1914 rok budzenie, kształcenie, utrwalanie świadomości narodowej w ludzie polskim. Tajna oświata w Królestwie, Kółka rolnicze w Poznańskim i Galicji, konspiracyjna organizacja wszechpolska pod zaborem rosyjskim i pruskim, jawne organizacje narodowe w dzielnicach austriackiej roboty oświatowe i gospodarcze, gniazda sokole, zjazdy, wiece i tajne zebrania polityczne stronnictw narodowych — wszystko to tej samej pracy służyło — zespoleniu ludu polskiego z Polską.

W tej pracy i walce zwyciężyła patriotyczna myśl polska nacisk setek milionów pruskiej komisji kolonizacyj-

nej i demagogię carskich komisarzy włościańskich i przebiegłość biurokracji wiedeńskiej.

W chwili wybuchu wielkiej wojny światowej lud polski w znacznej większości był już naprawdę polskim. I dla tego w wyniku jej musiała Polska odzyskać niepodległość.

Ale mimo odzyskania niepodległości nie ustała walka o duszę polską mas ludowych.

Lud w większości był w 1914, tem bardziej w 1918 r. polskim. W większości jednak — ale nie całkowicie.

Siew ideowy inteligencji polskiej wzrósł w sercach i umysłach mas włościańskich bujnie. Lecz rosły i trujące zielska zasiane przez demagogię carską i dzielącą naród na kurje stanowe politykę austriacką.

Z myślą polską zmagala się w świadomości politycznej ludu myśl stanowa chłopska, a ten wyhodowany przez rządy zaborcze separatyzm chłopski

wyzyskała dla swej polityki „postępowej”, narzucającej Polsce federacyjną niemoc i chaos narodowościowy — anonimowa intryga masonska.

„Centrolew” przez cztery lata wiazał stanową ekspansję włościańską z celami i dążeniami międzynarodowego pochodzenia.

„Centropraw” złączył i wprowadził główny prąd stanowego ruchu chłopskiego w łóżysko narodowej polityki polskiej.

Przegrody nieufności, wytworzone przez politykę rosyjską i austriacką, iakie jeszcze w chwili odzyskania niepodległości między ludem a inteligencją polską istniały, obecnie w przeważnej już części runęły.

Praca dla ostatecznego zdobycia duszy mas włościańskich dla Polski jest ogromnie ułatwiona.

Więc tylko dać teraz jaknajwięcej tej pracy.

Stanisław Grabski.

Z DNIA.

PRASA WŁOSKA O POLSKIM RZADZIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. „Il Messagero” podając wiadomość o upadku gabinetu Sikorskiego i utworzeniu nowego rządu, zaopatruje ją uwagą, że gabinet posiada charakter wybitnie polityczny i podkreśla, że żywioły socjalistyczne i obce (mniejszości narodowościowe) poniosły porażkę. „Messagero” podnosi wybitne zdolności polityczne premiera Witosza, a o ministrze spraw zagranicznych p. Marjanie Seydzie, mówi, że znany jest ze swej kultury i znajomości stosunków polskich, oraz z uczuć przyjaźni względem Włoch.

UPADEK PRASY, SUBSYDJOWANEJ PRZEZ SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. Jak się dowiadujemy. „Kurjer Polski”, pismo subsydjowane dotychczas przez rząd p. Sikorskiego, wymówił z dniem 1 czerwca pracę swym współpracownikom. „Kurjer Polski”, który dotychczas wydawano z wielką rozrzutnością papieru, zmniejszył znacznie swoją objętość od chwili ustąpienia p. Sikorskiego.

UPRZYWILEJOWANE WYDATKI MIN. SKARBU.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, aby niektóre pozycje budżetu dotyczące wydatków osobistych, wypłacane były bez względu na stan kredytów, otworzonego na te cele. Pozycje te to dodatki drożyniane dla urzędników, uposażenie dla nauczycielstwa, duchowieństwa, zasiłki na opłaty szkolne, wynagrodzenie lekarzy kontrolujących itd.

O KREDYTY NA ODBUDOWĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. Ministerstwo robót publicznych przygotowało projekt noweli do ustawy o kredytach na odbudowę, według której suma kredytów na odbudowę podniesiona zostaje o 200 miliardów. Ministerstwo skarbu zgodziło się na tę nowelę i w bieżącym tygodniu nowela wpłynie do Sejmu.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. Jak słyhać, b. minister oświaty p. Mikułowski-Pomorski nie obejmie departamentu szkół wyższych, jak mniemano, lecz powróci na stanowisko profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa wiejskiego.

Warszawa. (AW.) Nowy minister spraw zagranicznych, Seyda, po objęciu urzędowania przyjął u siebie wszystkich posłów zagranicznych, akredytowanych przy rządzie polskim.

Warszawa. (AW.) Dowiadujemy się, że pogłoski dotyczące domniemanych zastępów prof. Askenazego przy Lidze Narodów są bezpodstawne.

Warszawa. (AW.) Nowo wybrany metropolita prawosławny cerkwi autokefalonej w Polsce Dyjonizy przybył do Warszawy i objął swe funkcje duchowne.

Projekt Ligi słowiańskiej.

Berlin. (PAT.) Dzienniki domoszą ze Sofii: Przedstawiciel Jugosławii w Paryżu zawiadomił jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych, że rząd francuski wyraził życzenie, aby z okazji odwiedzin prezydenta republiki czesko-słowackiej Masaryka zwołać do Paryża konferencję przedstawicieli Małej Ententy. Rząd francuski życzy sobie, aby na tej konferencji ustalono zostało stanowisko Małej Ententy tak w sprawach politycznych jak i w sprawie odszkodowań. Przewi-

dziany jest nadto zdaniem dziennikarzy projekt utworzenia Ligi słowiańskiej. W myśl tego projektu wszystkie państwa słowiańskie mają prowadzić wspólną politykę zagraniczną, którą zajmowałaby się specjalnie w tym celu utworzona centrala w Belgradzie lub Pradze. Centrala ta zajmowałaby się również sprawami gospodarczymi państw słowiańskich.

Praga. (PAT.) „Prager Presse” donosi, że wizyta Masaryka w Paryżu nastąpi w połowie października.

Zjazd monarchistów rosyjskich w Paryżu

godzi się na obecne granice Rosji.

Paryż. (PAT.) „New York Herald” zwraca uwagę na intensywną działalność monarchistów rosyjskich. Wielu delegatów i zwolenników monarchii konstytucyjnej czy też absolutnej przybyło do Paryża, gdzie prowadzą od szeregu tygodni rokowania mające na celu uznanie przez wszystkie grupy monarchistyczne za kierownika ruchu monarchistycznego Mikołaja Mikołajewicza. Przedstawiciel gen. Wrangla gen. Mueller oświadczył, że wedle doniesień pism oficerowie i żołnierze

byłej armii Wrangla godzą się jednomyślnie na ujęcie kierownictwa ruchu monarchistycznego przez Mikołaja Mikołajewicza.

Paryż. (PAT.) Przewodniczący komitetu monarchistycznego oświadczył na ostatnim zebraniu, że wielki książę wybierze stosowną chwilę do działania. Wybór zaś kandydata na tron zależy od późniejszej decyzji. W kołach monarchistycznych twierdzą, że monarchiści uznają obecne granice Rosji z państwami z nią sąsiadującymi.

Niemieckie zabiegi w Londynie.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Berlina: Termin wręczenia nowej noty niemieckiej ustalono na połowę bieżącego tygodnia. Zwłokę w wysłaniu tej noty należy przypisać temu, że rząd niemiecki oczekiwał informacji od swoich mężów zaufania, którzy udali się do Londynu, nie odnieśli tam jednak szczególnie dobrych wrażań. Mimo to kanclerz Cuno otrzymał, jak twierdzi na innej drodze, z Londynu informacje, które mu umożliwią notę

niemiecką tak sformułować, że będzie miała zgóry zapewnioną zgodę Londynu. Odpowiedź niemiecka nie będzie zawierała sprecyzowanych dat tj. nie poda ani sumy ogólnej odszkodowań, ani wysokości rat rocznych, a szczegóły dotyczące wysokości zobowiązań i sposobu płatności mają być pozostawione decyzji międzynarodowych rzeczoznawców. Niemieckie koła parlamentarne wyrażają zdziwienie z powodu tego nowego zwrotu.

PRZEGLĄD PRASY.

Po oświadczeniu nowego rządu.

Prasa żydowska massońska i belwederska nie jest zadowolona z oświadczenia nowego rządu. Ma pretensję, że nie zawierało nic takiego co by, potwierdzało zarzuty, jakie zwykła czynić obozowi narodowemu.

„Kurier Polski” prócz tego ma urazę, że p. Witos nie uważał za stosowne odpowiedzieć na krytykę mówców opozycyjnych pp. Thugutta, Moraczewskiego i Dębskiego, zwłaszcza, że jak mu się zdaje, było „na co odpowiadać”.

„Milczenie to — wnioskuje sobie skłonny do łatwych uogólnień p. Rosner — jest samo w sobie niesłychanie charakterystyczne. Oświeśla ono fakt, bardzo ściśle związany ze sposobem powstania większości i opartego na niej rządu, fakt, że właśnie po przejściu do parlamentarnego systemu rządu punkt ciężkości polityki tego rządu zniknął ze sali obrad parlamentu i przeniósł się w okolice bardziej zaciszne. Tam dokonywują się układy polityczne, oderwane, zupełnie od rządowych programów, deklaracji i mów sejmowych. Oświadczenie wczorajsze p. Wachowiaka, że co do programu rządowego ma poważne zastrzeżenia, ale głosować będzie za jego przyjęciem do wiadomości, jest bardzo dobrym okazem tego „parlamentaryzowania” rządu a rebours.

Wytworzoną przez nie sytuację charakteryzuje bodaj najlepiej ogólne wrażenie, jakie się wczoraj wynosiło z sali sejmowej: wrażenie, że ten rząd i ta większość daleko głębszą sprawiają przyjemność opozycji niż sobie samym. W mowach, skierowanych przeciw rządowi i większości, znać było poczucie mówców opozycyjnych, że uzyskali teraz idealny wprost cel dla swoich pocisków. Trudno odmówić im pod tym względem słuszności. Kiedy się czyta w pismach ludowych ślubowania, że Piastowcy bacznie będą patrzyli na palce narodowej demokracji; kiedy się z drugiej strony słyszy dyskretniejsze ale nie mniej wyrażane uspokajania, że nie ludowcy, lecz narodowa demokracja trzymać będzie w swej dłoni ster rządu — kiedy się ma przed sobą z jednej strony uroczyste przyrzeczenia jaknajściślej legalności w postępowaniu rządu, zawarte w expose p. Witos, a kiedy z drugiej brzmią bardzo głośne groźby zamachu stanu, otwarte zapowiedzi, że narodowa demokracja władzy z rąk nie wypuści, choćby się znalazła w mniejszości — dochodzi się do wniosku, że słynny pakt między prawicą a Piastem jest bardzo typowym przykładem „d'un marche des dupes”, przy którym każda ze stron sądzi, że oszuka drugą. Która z nich ma słuszność, trudno przewidzieć. Ale że oparte na takich przestankach polityczne małżeństwo jest dla obu stron „związkiem niebezpiecznym”, to pewna. Ten brak wiary w siłę i trwałość obecnej koalicji rządowej jest zapewne główną przyczyną pogody, spokoju i dobrego humoru, z jakim wczoraj opozycja szła na pewną parlamentarną porażkę.

Jak widać z powyższego optymizmu „Kurjera Polskiego” i odwaga z jaką patrzy w jasną i bliską przyszłość lewicy opiera się na wielkim bardzo zaufaniu do własnych sił i na dość znacznym lekceważeniu przeciwnika. W ten sposób odważni wrogowie nie są najgroźniejszymi.

„Czas” jest również, zawiedziony. Przemówienie p. Witos, porównane z deklamacjami p. Sikorskiego razi go swą „oschłością”. Tak mało poezji, aż tyle zwyczajności. „Czas” spodziewał się, że „oświadczenie rządowe”, odsłoni tajemniczą zasłonę z zakonspirowanego dotąd paktu między ósemką a Piastem”. Tymczasem — nie podobnego. Ciekawość „Czasu” nie została zaspokojona.

„Niewątpliwie — pisze „Czas” — jest w tem sprytna złośliwość, nawet pewna przebiegłość; ale spryt i chytrych mają w polityce tę ujemną stronę, że niemi samemi — o ile im nie

OBUWIE

najlepszych fabryk zagranicznych i krajowych poleca Henryk Post, Lwów, Pańska 7. Dla P. T. Urzędników (czek) 50% opust od cen wystawowych. n3350

towarzyszy jasność celu i szczerść programowa — można tylko na krótką metę rządzić”.

Niewątpliwie na krótką metę czy na krótkie mety, choć przez czas bardzo długi, jak tego dowiodły rządy belwedersko-massońskie.

„Robotnik” nie znalazłszy w oświad-

czeniu rządu punktów, któreby mógł zacząć, zapewnia, że p. Witos prawdziwego programu nie wyłożył ale go ukrył.

Całe przemówienie p. Witos — wedle „Robotnika” — świadczy o chytrłości w ukrywaniu rzeczywistego charakteru i zamiarów tego rządu.

Lloyd George w obronie sowietów.

Londyn. (Tel. wł.) 4 czerwca. Lloyd George zamieszcza w „Daily Telegraph” dłuższy artykuł, w którym omawia stosunki angielsko-rosyjskie. Główna myśl tego artykułu daje się ująć następująco: Naród rosyjski przed wojną i podczas wojny pozostawał pod twardym jarzmem autokracji. Potem przeszedł całe piekło rewolucji. Chociaż opinia angielska niechętnie patrzy

na rokowania z Sowietami, musi jednak pogodzić się z tem, że rząd sowiecki i teraz i w przyszłości rządzić będzie obecną Rosją. Nie należy występować gwałtownie przeciw Sowietom. Doświadczenie rewolucji francuskiej uczy, że walka z rządem rewolucyjnym może najwyżej rozwinąć tendencje nacjonalistyczne i imperialistyczne w zrewolucjonizowanym kraju.

Ustępstwa sowietów na rzecz Anglii.

Kopenhaga. (PAT.) Jak donosi „Tidende” Cziczera polecił Krassinowi, by zakomunikował angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych, że Sowiety godzą się, by personel ich misji w Per-

sji, Afganistanie i na Wschodzie był zredukowany i by w przyszłości członkowie tych misji byli nominowani w porozumieniu z „Foreign Office”.

Balduin za współdziałaniem z Francją i Belgią.

Paryż. (PAT.) Korespondent „Petit Parisien” w Londynie odbył wywiad z Balduinem, który oświadczył, że spodziewa się w najbliższym czasie odbyć dyskusję z Poincarem w sprawie odszkodowań. Premier dodał, że czuje to głęboko, iż nie ma żadnego problemu związanego z Zagłębiem

Rubry, co do którego Francja i Anglia nie mogłyby się porozumieć. W końcu podkreślił znaczenie problemu bezpieczeństwa Francji i Belgii i wyraził żywe pragnienie współdziałania z tymi państwami w sprawie uregulowania i utrwalenia pokoju.

Prasa angielska o odszkodowaniach.

Londyn. (PAT.) W związku z powstaniem rządu Balduina omawia prasa sprawę odszkodowań niemieckich. „Observer” wylicza przy tej sposobności straty poniesione w czasie wojny światowej przez Anglię w ludziach i materiale i wielkie ciężary, jakie dźwiga obecnie cały naród angielski. Dziennik podkreśla, że prawa Anglii do odszkodowań są nie mniej uzasadnione niż prawa innych uczestników wojny światowej. Prawa te zdaniem pisma muszą być poparte przez politykę rządu.

Przechodząc do kwestii okupacji Za-

głębia Ruhry pisze „Observer”, że Niemcy wyczerpały swe środki oporu i dobrze zrobią, jeżeli wezmą pod uwagę udzielone im ostrzeżenia. Życie, które po wojnie jest ciężkiem dla każdego musi być ciężkie i dla Niemców. Nadzieja wykorzystania rzekomej różnicy poglądów francusko-angielskich jest absolutnie bezpodstawna. Niemcy muszą zapłacić za błędy, popełnione w czasie wojny i w okresie pokoju i dlatego nowe propozycje niemieckie muszą bezwarunkowo bardziej odpowiadać wynagadaniom sojuszników aniżeli ostatnia ich propozycja.

Walka z komunizmem w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Wedle doniesień Montags Postu z Elberfeldu władze niemieckie w Dortmundzie i Bochum prowadzą w dalszym ciągu śledztwo przeciw przewodcom i członkom tzw. sołni komunistycznych. W toku śledztwa aresztowano 500 osób i dokonano licznych rewizji w domach prywatnych, przy czem znaleziono wielkie zapasy broni i amunicji. Policja dokonała również licznych aresztowań w Werden, oraz w okolicy Hagen, gdzie komunisty ciągle jeszcze terroryzują robotników, zmuszając ich do strajku. W dolinie rzeki Wupper strajk rozszerza się. W Barmen zastrajkowały załogi trzech wielkich przedsiębiorstw metalurgicznych.

Norymberga. (PAT.) W miejscowości Feucht na zgromadzeniu miejscowej grupy robotników socjalistycznych doszło w sobotę wieczorem do starcia między Sowietami a obecnymi na zgromadzeniu członkami „Reichsflagge”. Oddział żandarmerji, który musiano powołać, został przy wejściu do sali przyjęty strzałami rewolwerowymi. Żandarmi zrobili użytek z broni palnej. Spokój wnet przywrócono. Na sali skonfiskowano liczną broń. Jeden policjant odniósł poważne rany a pewien urzędnik kasy chorych w Norymberdze został zabity. Ponadto kilka osób odniosło rany. Głównych sprawców zaburzeń aresztowano.

Z obrad lozańskich.

Paryż. (PAT.) „Temps” donosi z Lozanny, że rokowania między Polską a Turcją mają przebieg zadowalający. Tak samo pismo donosi, że w poniedziałek przedstawiciele państw sojuszników podejmą kroki u Ismeda paszy, by rokowania zostały zakończone w tym tygodniu.

Lozanna. (PAT.) Komitet polityczny konferencji zebrał się dziś pod przewodnictwem sir Rumbolda, celem zarejestrowania układu w sprawie granic grecko-tureckich w okolicy Karagaczu.

Do członków i zwolenników Zw. Ludowo-narodowego.

W życiu państwowem Polski nastąpił zasadniczy, stanowiący przełom. Walka o to, czy Polską rządzić ma większość narodu polskiego, czy też jego mniejszość, oparta o obce, a często wręcz wrogie Narodowi żywioły; walka o to, czy Państwo polskie ma kroczyć ku potędze narodowej, równowadze społecznej i rozkwitowi dobrobytu powszechnego, w pokoju i ładzie wewnętrznym, czy też ma się staczać wzorem rozkładu rosyjskiego ku rewolucji, ku walce wewnętrznej i ku rozlewu krwi narodu przez jąd mienawości, ku powszechnej nędzy i zacofaniu; — ta walka po ciężkich latach zmagania doprowadziła do zwycięstwa woli większości narodu i idei narodowej.

Wola tych milionów rzesz włościan, robotników, rzemieślników i mieszczań, które pod przewodem oświeconych warstw społeczeństwa rzuciły podczas wyboru swe głosy na ósemkę — ta wola stanowiąca masę i jasną a roztropną myśl ich przywódców — doprowadziła odłam narodowo czujący ruch ludowy do porozumienia z ruchem narodowym.

Na czele olbrzymiej większości mas ludowych stanęła wreszcie i w Sejmie i w Senacie stanowiąca większość narodowa, która poczuwszy się gospodarzem tego państwa, spełnia swój obowiązek i ujęła w swoje ręce rządy w Polsce.

Rozpoczyna to nowy okres dziejów naszego odrodzonego państwa.

Po walce o dobre prawo większości — rządzenia państwem, następuje okres wyrażonej i ofiarnej pracy nad tem, by te rządy były trwałe, budzące szacunek i zaufanie coraz szerszych kół powszechności narodowej.

To nowe zadanie nie jest bynajmniej łatwe, ono jest dużo trudniejsze od walki opozycyjnej.

W tej przełomowej chwili władze naczelne Związku Ludowo-Narodowego uważają za swój obowiązek zwrócić się do tego ogółu, który im ufał dotychczas i pragnie podtrzymać osiągnięte rezultaty walki, z następującem wezwaniem:

Powodzenie nowego rządu, a z niem pomyślność państwa w nowym okresie jego życia zależą od tego w najważniejszej mierze, jak ogół zwolenników naszych w całym kraju spełni swój obowiązek wyrażonej pracy na wszystkich polach życia publicznego, sumiennego wytrwania na swoich placówkach, niezachwianej obrony zasad naszego kierunku i jaknajszczodrzejszej ofiarności.

Obejmując bezpośrednią pieczę nad interesami państwa i skarbu — nie ich kosztem, ale ofiarą dla nich żyć musimy, tem większem im większą się staje odpowiedzialność nasza za losy państwa i zasobność skarbu.

Dlatego w tej chwili wymagamy od wszystkich naszych zwolenników w kraju: wzorowego wypełniania obowiązków względem państwa, sumiennego płacenia podatków i należności państwowych, zdwojonej energii w pracy i wzmoczonego ożywienia wszystkich kół organizacji, spotęgowanej ofiarności pieniężnej na cele polityki narodowej.

Nie państwo dla nas — ale „Polska dla Polski” powinno się stać naszym hasłem.

Niech powszechny odruch ofiarności na fundusz związkowy tej organizacji, która nas do przełomu obecnego tak szczęśliwie doprowadziła, — będzie odpowiedzią naszych przyjaciół w całym kraju, miara ich zrozumienia doniosłości chwili.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego:

Jan Zamorski Jan Załuska, Jerzy Zdziechowski, Witold Staniszkis, Karol Wierczak, Jul. Zdanowski, Józef Kawecki.

Każdy może bez trudu w każdym urzędzie pocztowym złożyć ofiarę na fundusz związkowy, wpłacając ją na rachunek Nr. 1818 w PKO.

Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane.

KONFERENCJA O OSADNICTWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. W przyszłym tygodniu odbędzie się zwołana przez prezesa Rady ministrów konferencja o osadnictwie. Wezwać w niej udział przedstawiciele władz centralnych, Urzędu ziemskiego i Związków osadniczych.

OBRADY BUDŻETOWE W M. S. WOJSK.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. Od szeregu dni odbywają się codziennie w Min. Spr. Wojsk. kilkugodzinne obrady budżetowe pod przewodnictwem cywilnego podsekretarza stanu w Min. Spr. Wojsk. Dr. Weygarta z udziałem szefa korpusu kontroli płk. Góreckiego, szefów poszczególnych służb (departamentów), oraz referenta budżetowego Sejmu p. Czetwertyńskiego. Na konferencjach tych jest rozpatrywany budżet poszczególnych działów armii.

ZWOLNIENIE Z ĆWICZEŃ ROCZN. 1896.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. Sprawa wcześniejszego zwolnienia z ćwiczeń rocznika 1896 została ostatecznie załatwiona. Zwolnienie to nastąpi 20 czerwca, tj. o 3 tygodnie wcześniej, aniżeli planowano pierwotnie.

PORZĄDEK NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. (PAT.) Porządek dzienny 43 posiedzenia Sejmu, mającego się odbyć 30 czerwca o g. 16: 1) Dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad sprawozdaniem komisji skarbowej o podatku gruntowym, 2) Ośmne sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie niektórych zmian przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym w dzielnicy pruskiej, 3) Nagłość wniosku p. Bittnera i ks. Nowakowskiego (Ch. D.) w sprawie spiesznego zapobieżenia klęsce zalewu Wisły, grożącej Warszawie i okolicom.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu z 4-go b.m. podała Rada ministrów ohradom program najbliższych prac rządu. Ponadto rozważano projekty ustaw, wniesione do Sejmu przez rząd poprzedni, aby ustalić kolejność traktowania ich według ważności. Dalej postanowiono uczynić przedmiotem obrad na jednym z najbliższych posiedzeń sprawę opracowanej już reformy administracji, oraz zasadnicze podstawy działalności i kompetencji komisji do zwalczania nia drożyzny, wreszcie uchwalono program prac komitetu politycznego.

USTAWA KOMASACYJNA.

Warszawa. (PAT.) Sejm rozpatruje obecnie ogólną ustawę komasacyjną dla całej Rzeczypospolitej. Ustawa ta przewiduje zaliczanie gruntów na wielkich obszarach. Prace będą mogły być rozpoczynane na żądanie nawet mniejszości osób interesowanych. Istnienie we wsi przynajmniej 25 hektarów w szachownicy, wywołuje komasację z urzędu. Ustawa przewiduje pomoc państwową dla zcalanych gospodarstw w postaci kredytu długoterminowego do wysokości połowy wartości zcalanych gruntów. Uchwalenie projektu jest przewidywane w bliskiej przyszłości.

POSŁ JAN ZAMORSKI.

3

Powojenna Italia.

(Ciąg dalszy.)

W roku 1918 przybyłem na front w chwili zdobycia fortyfikacyjnych gór Montello przez Włochów. Komendant jeńców, gdy zauważył, że austriacy żołnierze byli wygłodzeni (przez 6 dni nie mieli jedli), nie dał im chleba ani konserw, tylko wbrew przepisom kazał na froncie rznąć krowy i owce, dając rosół i ciepłe mięso, bo się bał, żeby wygłodzeni nie pochorowali się po zjedzeniu zimnej konserwy. Tłumaczył się z tego, jak z przewinienia i prosił mnie o instancję w Najwyższej Komendzie, gdy mu chcieli robić z tego zarzut.

„Przecież nie mogę dobijać ludzi we dle przenisu”, powiedział i pokazywał żywe jeszcze szkielety ludzkie, z których niejednego musiano na rękach znośić w dolinę, bo z osłabienia iść nie mogli. Było to w Scorze pod Montello.

Ja sam, prowadzony pod eskortą w Porto Torres na Sardynii z portu na stację, w roku 1917 zostałem obokoczo ny przez zgraję wyrostków, którzy krzycząc: „Abbasso l' austriaco!” zaczęli rzucać kamieniami, mimo energicznej obrony ze strony konwojującego mnie sierżanta. Wystarczyło, że zrobi-

Motto: Podrapać czy nie podrapać? (Prawie Hamlet) Kino LEW.
PODRAP MNIE W PLECY nadzwyczajna komedia amerykańska w 6 akt.
(HISTORIA POLIŁY). n339 w gł. roli E. Chadwik, R. Barner i pchła.

Pochwały angielskie dla armii polskiej.

Wywiad z Lordem Cavanem.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. „Gazeta Warszawska” ogłasza dziś wywiad swego korespondenta londyńskiego z lordem Cavanem. Lord Cavan oświadczył między innymi:

„Każda chwila mego pobytu w Polsce była dla mnie nadzwyczaj interesująca, a to, co widziałem, pozwoliło mi zupełnie pozytywnie przekonać się, że młoda polska armia jest w doskonałym stanie, mimo, że stosunkowo niedawno powstała. Wyćwiczenie jej jest kompletne i najzupełniej odpowiada swemu celowi. Inne armie mogłyby z powodzeniem zastosować u siebie niektóre ulepszenia, wprowadzone przez gen. Raszewskiego.

Jedyną przeszkodą w doprowadzeniu armii polskiej do zupełnej perfekcji,

jest różnorodność materiału wojskowego, dająca się zauważyć w zaopatrzeniu i uzbrojeniu armii. Środki zaradcze zostały jednak zastosowane z tą samą dokładnością, którą widziałem w polu. Widziałem np. w polskiej szkole sygnalizacji nie mniej, jak 12 typów telefonów polowych, z którymi uczniowie musieli się zapoznać.

Trudności wykładu w obcym języku (francuski) zostały z zupełnym powodzeniem pokonane i jestem przekonany, że sztab francuskich instruktorów w Polsce może być zupełnie zadowolony z szybkości postępów swych pupilów. Odniosłem również doskonałe wrażenie ze sprawności i organizacji polskich fabryk amunicji.

Prezydent Rzeczpltej o znaczeniu Kościoła.

Poznań. (PAT.) Ks. Kardynał Dalbor podczas obiadu wydanego w pałacu arcybiskupim na cześć prezydenta Rzpltej wznosił toast za zdrowie prezydenta, przyrzekając mu w jego pracy poparcie duchowieństwa, którym jest umoralnienie ludu przez duchowieństwo.

W odpowiedzi prezydent zaznaczył, że dążenie do podniesienia wartości moralnej ludu przez zgodną współpracę z kościołem jest obowiązkiem głowy państwa dbałego o jego dobro. P. Prezydent oświadczył, że osobiście podczas całej swej działalności społecznej stwierdził na każdym kroku, że podniesienie ludu oparte powinno być nie wyłącznie na rozumie ludzkim i sile fizycznej, lecz przeciwnie potrze-

bane są uczucia religijne. Trwałem i niewzruszonym jest wszystko co jest zbudowane na zasadach chrystusowych, których nauczycielem jest kościół katolicki. Prezydent zakończył przemówienie toastem na cześć Ojca św. w ręce kardynała Dalbora.

P. Prezydent wydał w sali Zamku raut, na który wysłano 1200 zaproszeń. W rauce wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa z kardynałem Dalborem i biskupem Łukomskim na czele, reprezentanci władz cywilnych z wojewodą Brnińskim, władze wojskowe z gen. Kierskim i Raszewskim, przedstawiciele literatury, sztuki, przemian i wielu innych. Raut wśród serdecznego nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Sekretarz Ligi Narodów w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Pan prezes ministrów przyjął dziś w południe generalnego sekretarza Ligi Narodów Sir Erica Drumonda w towarzystwie dyrektora sekcji politycznej sekretariatu Ligi Narodów Pawła Józefa Mantora. Przed południem obaj ci panowie byli przyjęci przez ministra spraw zagranicznych.

Warszawa. (AW.) Nawigując do pobytu sekretarza generalnego Ligi Narodów Drumonda w Warszawie, „Kurier Warszawski” w artykule wstępnym poświęco-

nym sprawie gdańskiej, jako wchodzącej w zakres kompetencji Ligi Narodów, podkreśla, że obowiązkiem Ligi Narodów jest ustalenie autorytatywne i bezapelacyjne charakteru prawnopolitycznego i sytuacji międzynarodowej wolnego miasta „Gdańsk — pisze „Kurier Warszawski” — żyje fikcją prawną o swej suwerenności, przecząc istnieniu suwerenności Polski na swym terytorium. To musi raz na zawsze ustać! Taki stan rzeczy, jak dotychczas, jest klęską dla Polski i kompromitacją dla Ligi

Narodów”. W zakończeniu „Kurier Warszawski” stwierdza, że dopóki Liga Narodów, powołana do interpretacji traktatu, nie położy kresu uroszczeniom i wrogiej hakezynomii Gdańska, dotąd liczba Polaków, żądających politycznych represji, a nawet czynnej, samodzielnej obrony państwa wiersalskich — będzie rosła z każdym dniem.

LEKCEWAŻENIE POLAKÓW W ADMINISTRACJI PORTU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. (PAT.) W myśl artykułu 20 konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920, mają Polacy i Gdańszczanie przy obsadzeniu stanowisk w administracji portu gdańskiego być traktowani równomiernie. W praktyce sprawa ta przedstawia się dla Polski bardzo niekorzystnie. Gdy chodziło o obsadzenie stanowiska jednego z dyrektorów portu gdańskiego przez Polaka, strona gdańska, a z nią prezydent Rady portów wynajdywał tyle trudności, że kandydat polski inż. Dunin po rocznych z górą pertraktacjach, mimo prób ze strony Polski, zrzekł się tego stanowiska.

Podobnie, a może jeszcze gorzej, przedstawia się sprawa ze stanowiskiem zastępcy szefa pilotów w porcie gdańskim, do którego należy administracja wewnętrzna w porcie. Kapitan polski, Łabędzki, posiadający najwyższe morskie kwalifikacje, (ma dyplom kapitana dalekiej podróży, posiada język polski, rosyjski, francuski i prawie zupełnie język niemiecki) został po 8 miesiącach przyjęty na 3-miesięczną próbę do 15 kwietnia. Po upływie terminu próby nie zaangażowano go, mimo najlepszej o nim opinii szefa pilotów i przedłużono termin próby o dalszych 9 miesięcy.

Jeżeli wszystkie nasze prawa w Gdańsku będą tak traktowane, to można śmiało stwierdzić, że port gdański jest najmniej polskim portem, i że władze polskie mniejsze mają trudności nawet w portach czysto niemieckich, niż w Gdańsku.

UPADEK SOCJALIZMU.

Berlin. (PAT.) „Vos. Ztg.” donosi z Waszyngtonu, że na kongresie partii socjalistycznej stwierdzono, że liczba socjalistów w Ameryce zmniejszyła się o 90 proc.

TRZĘSIENIE ZIEMI W PERSJI.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Teheranu: Według urzędowych wiadomości trzęsienie ziemi spowodowało śmierć około 3 do 4000 ludzi. Bazyry w Teheranie zostały doszczętnie zniszczone, a 30 wsi i osad położonych w okolicy uległo zburzeniu.

Zjazd koleżeński

tych, którzy w r. 1888 (35 lat temu) zdali egzamin dojrzałości w oddziale VIII A ówczesnego gimn. Fr. Józefa we Lwowie odbędzie się dnia 24 czerwca b. r. Uprasza się kolegów o podanie podpisanemu dokładnych adresów.

Ks. Józef Lehman, katecheta gimn
n3387 Lwów — ul. Murarska 49.

biłem cierpieliwą minę i poprosiłem o wodę, żeby wyrostki sardyńskie dojrzały we mnie już tylko biednego człowieka, a nie wroga. Nietylko przestali rzucać kamieniami, ale i wody przynieśli, choć mi się naprawdę pić nie chciało.

Przytaczam takie szczegóły, których zresztą mógłbym liczbę powiększyć, po to, żeby zilustrować ową ludzką, humanitarną, jaką jest cechą charakterystyczną każdego Włocha.

Różni się ona od humanitarnej niemieckiej. Niemiec w czasie pokoju jest również bardzo ludzkim. Kto mieszkał w Niemczech, ten pamięta, z jaką troskliwością chodzili koło niego ludzie obcy, jeżeli zaniemógł. Ale sam Niemiec stałby się od razu człowiekiem bez serca i bez człowieczeństwa, gdyby mu policja czy rząd powiedziała, że ten chory, to wróg. Ten sam Niemiec potrafi wtedy na zimno posunąć się do okrucieństwa i być twardszym, choć tylko dobrowolnym wykonawcą rozkazów władzy niż same powołane do tego organa władzy.

Za to Włoch żaden nie doda nic osobistego do ciężkich rozkazów władzy, nie obostrzy ich nigdy samowolnie przy wykonaniu, ale bardzo często łagodzi ich ostryść. Uczucie ludzkości jest silniejsze u nich niż nawet nakazuje przezorność i ostrożność zbiorowa. Samotny, czy w masie, czy w organizacji Włoch pozostaje zawsze indywi-

dualnością, pełną ludzkości i serca dla cierpiącego człowieka.

Ta ludzkość nie ma w sobie nic sentymentalizmu, nic z rozmarzenia, nic nawet z deklamacji. Włoch jest ludzki przez instynkt i nawet nie wie, że to jest zaleta. Lubiąc deklamować, zakonchany w górnych i pięknie brzmiących słowach, nigdy się nie chwali tym istotnym przymiotem, bo go sobie nawet nie uświadomił jako przymiotu, tak to jest funkcja naturalna.

Wartoby, żeby nasi krytycy „makaroniarzy” zechcieli zastanowić się nad tym rysem, a potem przypomnieć tę dobrowolną służbę denuncjantów, oszczerców i psów gończych w służbie austriackiej, jaką się zhańbiło niestety zbyt wielu naszych współrodaków. Dlatego uważam, że wzorowanie się na tym rysie charakteru włoskiego przydałoby się bardzo nam, pozostającym pod zbyt dużym wpływem Azji i Niemiec.

Wielkość plemienia.

O Włochach nowożytnych chętnie się u nas mówi tak samo jak o nowożytnych Grekach, że są niegodnymi potomkami wielkich ojców, a nawet że istotnymi potomkami starych Rzymian i Latynów wogóle nie są. Wielkość rasy zniknęła z upadkiem imperium rzymskiego.

Tylko brak zastanowienia może na usta wywołać podobny frazes, z grun-

tu nieprawdziwy. Przecież Italia poe-sarska wydała Dantego z pleiady największych poetów — wydała św. Franciszka, artystów jak Da Vinci, Rafael, Michał Anioł itd. Ariosta i Tassa. Można by wypisać katalog nieskończony imion, znanych w całym cywilizowanym świecie, które przestały być własnością włoską, bo są wielkościami światowymi.

Czy zwyrodniała rasa może wydawać ludzi takich, którzy bynajmniej nie są odosobnionymi wyjątkami, lecz wyrastają z podłoża, wykazującego tyśiące imion, może mniej głośnych, ale zasłużonych i wielkich.

Italia średniowieczna, Italia z czasów Odrodzenia wydała tak olbrzymich ludzi i tak olbrzymie dzieła, że ich spuścizną karmi się dotąd oświecona ludzkość.

A to nie tylko w dziedzinie sztuki i filozofii. Genua i Wenecja stworzyły bankowość, skarbowość i buchalterię, oraz handel światowy, a włoskie pochodzenie Kolumba nie jest przypadkiem.

Papieżstwo, jako instytucja polityczna stawiała czoło najazdom niemieckiemu i odwróciło jego drogi od Italii. Zmieniły się formy życia państwowego, ale plemię włoskie było i nadal, przez tysiąclecie plemieniem wielkiem we wszystkich przejawach ducha ludzkiego.

(C. d. n.)

Zjazd cukrowników we Lwowie.

We Lwowie odbył się w ub. niedzielę Zjazd cukrowników, na który zjechało około 80 przedstawicieli tego przemysłu z całej Polski. Po uroczystym nabożeństwie w kościele OO. Jezuitów, nastąpiło o godz. 11 otwarcie Zjazdu w sali Izby handlowej i przemysłowej. W otwarciu wzięli też udział: gen. Jędrzejewski i Linde, prezes prokur. generalnej dr. Hamerski, prezes Izby skarb. Bugno, p. Stesłowicz, Thoin, prez. Neumann i i. Imieniem miasta powitał gości prez. Neumann, imieniem Izby dyr. Lewicki, im. małopolskiego Związku dr. Habicht.

Następnie wybrano prezydium Zjazdu w następującym składzie: przewodn. Jan Zagłębny, zastępcy ks. Andrzej Lubomirski, Ignacy Szczeniowski (Kresy) i dyr. Kittel (Poznań).

Z kolei przewodniczący p. Zagłębny przedstawił znaczenie, rozwój i stan polskiego przemysłu cukrowniczego. Rozwój cukrownictwa leży w interesie ludności, bo daje jej pracę, tudzież państwu, bo reprezentuje wysoką siłę podatkową i poprawia bilans handlowy. W Polsce rolniczej cukrownictwo jest jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu.

Przemysł cukrowniczy przed wojną liczył na terenie Rzeczypospolitej 83 cukrowni (54 w Kongresówce, 26 w Wielkopolsce, 2 w Małopolsce, 1 na Śląsku Cieszk., 5 na Kresach Wsch.) po wojnie ilość ta, znacznie zmniejszona, zwolniła się zbliża do przedwojennej. W r. 1920—21 mieliśmy w Polsce 65 cukrowni, 1921—22 — 68 cukr., 1922—23 — 71, 1923—24 — 75 cukrowni. Roczna produkcja cukru wynosiła przed wojną 5,569.800 cetnarów metrycznych, w tem Kongresówka 2,341.226 q, Wielkopolska 2,893.262 q, Małopolska i Śląsk 134.945 q, Kresy Wschodnie 210.367 q. Wojna niesłychanie zmniejszyła produkcję, tak, że w r. 1920—21 osiągnęliśmy ledwie 27.1 proc. produkcji przedwojennej, w r. 1921—22 27 proc., w r. 1922—23 — 48.2 proc., w r. 1923—24 — 57.5 proc.

Przed wojną wewnętrzna konsumpcja cukru wynosiła 2.300.000 cetnarów metr., eksport zaś 3.200.000 cetn. metr.

Słyszysz się dziś często o głodzie cukrowym na rynku wewnętrznym. Zdaniem mówcy przyczyny tego są raczej psychologiczne. W bież. roku puszczono na rynek wewnętrzny 17 tysięcy wagonów cukru, a więc 5 tysięcy wag. więcej, niż w roku poprzednim, a ledwie 6 tysięcy wag. mniej

niż przed wojną. Ludzie robią zapasy cukru i wskutek tego objawia się brak artykułu na targu.

Następnie wygłoszono 2 specjalne referaty, a to: dra Drzażdżynskiego o kartelach i syndykatach, tudzież inż.

Zielińskiego o nowych środkach odbarwiających.

Popołudniu uczestnicy Zjazdu zwiedzili miasto. Dziś rano odjeżdżają do Borysławia. (k)

Najbliższe zadania Sokola.

Kwestia wychowania fizycznego w Polsce jest bardzo domosła. Jakkolwiek rzekomo coś się w tym kierunku robi, popiera kluby, daje subwencje na igrzyska Olimpijskie, wydaje okólniki dla szkół, ale w rzeczywistości nie posuwa się sprawy naprzód, gdy nie ujmie się jej systematycznie i szczerze. Był wprawdzie projekt ustawy, tak, jak wojskowość miała zamiar wnieść do Sejmu, o przymusowym wychowaniu fizycznym i przygotowawczym wyszkoleniu wojskowemu, ale właśnie ścisłe połączenie tych rzeczy, a nadto zbytnia supremacja wojska nad społecznym ujęciem kwestji, wywołała w kręgach szkolnych i fachowych pewne zastrzeżenia tak, że na razie projekt ten do dalszego opracowania ołożono.

Pomijając, iż ościennne państwa, jak Czechy, Niemcy, Belgja, Francja mają już ustawy w tym przedmiocie, to już samo poczucie własnego zdrowia i bezpieczeństwa prze do tego, aby nawet bez ustawy sprawa wychowania fizycznego zająć się poważnie.

Wychowanie fizyczne w naszych szkołach tak ludowych, jak średnich, o wyższych już się wcale nie mówi, jest bardzo pobieżnie traktowane. Niema odpowiednich wychowawców, niema sal, boisk, przyrządów, podręczników i metody. Klimat nasz i ubóstwo naszej młodzieży nie dozwalała też na wyłączenie przebywania na świeżem powietrzu, ani na sporty drogie, gdyż niezliczona ilość dni deszczowych, mroźnych itp. brak obuwia, różnych do pory zastosowanych strojów, z konieczności wpędza nas pod dach.

Dawniej za rządów austriackich szkoły małopolskie pobierały naukę gimnastyki w Sokolach i często Sejm, rady miejskie, instytucje, szkoły przychodziły Sokolstwu z pomocą w pracy nad ideą wychowania fizycznego.

Wprawdzie wiele zarzutów można podnieść przeciw dzisiejszemu stanowi wychowawców sokolich, sal, czystości, ale nie wolno zapominać, że prawie każde gniazdo ucierpiało w wojnie, że się odbudowuje ze zniszczenia, a nadto, że organizacja, od którejby się wymagało tak doniosłych i kosztownych świadczeń, nie może zostać bez

opieki społeczeństwa i borykać się o własnych, tak bardzo wskutek zmienionych stosunków i dewaluacji zmniejszonych siłach. Byłoby zaś niepraktycznością nie korzystać z tego dorobku, który jest i który przy odpowiedniej pomocy i uzupełnieniu może oddać społeczeństwu i szkołom doniosłe usługi.

Podobnie ma się sprawa z początkowym przysposobieniem wojskowemu względnie przygotowaniem rezerw. I w tym kierunku może Sokolstwo oddać poważne usługi przy zachowaniu swego autonomicznego charakteru, o ile społeczeństwo zrozumie potrzebę popierania instytucji nie tylko przez czynne współdziałanie, ale przez dostarczanie funduszy choćby w formie masowego należenia do gniazd sokolich. Próby samodzielnego kształcenia wojskowego bez niepotrzebnego naśladowania armji, podejmowane są w drużynach sokolich, które jednak nie rozwijają się należycie, gdyż młodzież porwana czyto sportem, czy samą gimnastyką, nie poświęca czasu na równomierne oddanie się obu działom wyszkolenia, zapominając nieraz iż jedno z drugiem da się bardzo dobrze pogodzić i w najbliższej przyszłości musi być pogodzone.

Ideąłem bowiem jest aby każdy mógł być zdrowym, gimnastykiem czy sportowcem i każdy dobrym, wytrzymałym żołnierzem.

Żadna na razie w Polsce instytucja (pomijając nieliczne rządowe) nie może przedsię i łatwiej wjąć w ręce praktycznego przeprowadzenia wychowania fizycznego, jak Sokolstwo. Jest ono dostatecznie spopularyzowane, ma gniazda swe we wszystkich dzielnicach Polski: w Poznańskim 161 gniazd, na Pomorzu 66, na Mazowszu 62, w Krakowskim 70, w Małopolsce 107, na Górnym Śląsku 169, należących do Związku, ma spójną jednolitą organizację, członków liczy około 70.000, kształci dziś młodzieży przeszło 20.000. Jeżeli potrzebne są pewne reformy w Sokolstwie, to je życie wymusi. Nie może jednak społeczeństwo obojętnie się przypatrywać, jak garstka ludzi

zwłaszcza na naszych kresach, boryka się z trudnościami i walczy z brakiem zrozumienia.

Uwagi moje mają na celu zwrócenia uwagi na dorobek, który nie tylko nie powinien iść na marne, ale powinien być przez społeczeństwo rozwinięty tak, iżby organizacja Sokola stała się instytucją prawdziwie narodową, jak jest w Czechach i przez społeczeństwo stała się w rękach Państwa rezerwowem jego siły.

Dr. Borowiec.

GŁOSY PUBLICZNE

W sprawie gimn. ruskich.

Z powodu artykułu pos. Prószyńskiego.

W artykule Szanownego Posła w Nr. 147 z dnia 1 czerwca br. pt. „Gimnazja ruskie” znalazłem twierdzenie, które uważam za obowiązek sprostować. Oto w ostatniej części artykułu autor wypowiedział zdanie, że istniejące obecnie gimnazja niepolskie państwowe należy zaraz zmienić na polskie, twierdzi, iż „łatwo było to zrobić w r. 1918/19 przez uchwałę Tymcz. Komisji Rządzącej”, ale „te bezcenne lata zmarnowało u nas Kuratorium p. Sobińskiego zupełnie”. Otóż chyba tylko temperament uniósł Szan. Posła, który za wszystko, co uważa za złe, czyni odpowiedzialnym Kuratora Sobińskiego. W imię prawdy muszę stwierdzić, że w owym „bezcennym roku” nie było jeszcze Kuratorium Szkolnego, lecz Rada Szkolna krajowa, na której czele stał dr. Fryderyk Zoll, a p. Sobiński był dyrektorem gimnazjum we Lwowie. Władzą przełożoną Rady Szkolnej był zrazu tymczasowy Komitet rządzący, a następnie Komisja Rządząca, w której referentem oświaty był początkowo dr. Edward Dubanowicz, a w ostatnich tygodniach w marcu 1919 podpisany, zastępcą zaś był przez cały czas obecny prezes okręgu lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych, prof. Franciszek Oziębły. Komisja Rządząca przestała istnieć 27 marca 1919, oddawszy władzę generalnemu delegatowi rządu drowi Gałęckiemu, przyczem sprawy szkolne w całości przeszły pod władzę Ministerstwa WR i OP. Prezydentem Rady Szkolnej pozostał nadal dr. Zoll, p. Sobiński objął urządowanie dopiero w dniu 16 września 1919. Ewentualne więc zarzuty za tok spraw szkolnych przed tą datą należy skierować pod innym naszym adresem. Tyle sprostowania, co do meritum, na razie przynajmniej, głosu nie zabieram.

L. Bykowski.

WŁADYSŁAW KOZICKI

19)

Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

Kwiat polny.

(Ciąg dalszy.)

— Na twoje zdrowie, potężna gwiazdo — mówiła do słońca — błogosławione niech będą twe blaski, tak podobne do promieni, które rozświecają wnętrze mej duszy.

— W ręce twoje, kolego — piła do księżycy — przyjmij podziękowanie, iż srebrna poświata szczęścia, którą rozsiewasz po ziemi, i mnie dziś w swoje władanie zagarnęła.

— Witacie, złote i różowe gwiazdy — szeptała, gdy księżycy nie było, nie zazdroszczę wam waszych stanowisk wyniosłych, bo i ja dziś marzeniem pomiędzy wasze oczy uroczne jestem wyznaczona.

Po takiej invocacji, pomału, kropla po kropli, z nabożeństwem wychylała wornia, ciemno-bursztynową zawartość czary, pojąc się jej wonią i mocą, spotęgowaną aż do uczucia zawrotnego, zkoszy wyobrażeniem tych szczytowych drob, które spływały z tamtych ust młodzieńczych, aby teraz jej usta rozedrgać w rytm bezdzwicznej pieśni uniesienia.

— Tak, przed wiekami piła może z tej czary para klasycznych kochanków — myślała chytrze Wanda, pragnąc złagodzić intensywne odczucie rzeczywistości i narzucić na jej czerwień, wyzywającą jakby kwiat maku, zblakły gobelin poetycznego wspomnienia.

Ta odrobina starego wina, podebrana Andrzejowi, była dla niej znakomitą przewodnikiem po turniach ulubionych przez nią dzieciennych marzeń.

Wanda, dawniej wprost chorobliwie wrażliwa na wpływy pogody, do tego stopnia, że długotrwała słońca przyprowadzała ją o zdenerwowanie, graniczące z rzeczywistością psychozą, teraz obojętna była na zmiany atmosferyczne. Owszem lubiła nawet deszcz, którego szelest tworzył doskonały akompaniament dla zwiędłej melodii jej fantastycznych rojeń.

W owych dniach Andrzej, po szczególnym przebyciu kryzysu, tak był osłabiony, że ustawicznie niemal drzemał. Wanda układała się wówczas wygodnie w fotelu w ten sposób, że miała przed sobą równocześnie twarz chorego i otwarte okno, przemienione w kwitnący ogródek, w którym begonie, szkarlety, pelargonje, laki i heliotropy zlewały się w oszłamianą symfonię barw. Zaczęła się właśnie długa niepogoda, uparta trzydniówka. Niebo, które swym wyglądem, podobnym do wklęsłego dna cynowego kotła, przyprowadzało dawniej Wandę niemal do szaleństwa, było teraz pożądaną nawet tłem dla zjaw jej wyobraźni. Chmury wiązały się z ziemią cieniutkie

mi strunami deszczu, na których grał wiatr, podniecający olbrzymie graby w parku do potężnych hymnów o nieśmiertelnym trwaniu wszechrzeczy, co są bez początku i końca.

Muzyka natury i komunja wina ukolysana i od codzienności wrażeń oderwana, zdobywała się Wanda na akty widzenia jasnego i przenikliwego, które ukazywało jej zjawiska świata zewnętrznego w kształtach i barwach przepuszczonych przez soczewkę uczucia, a przeto obdarzonych niepospolitą wymową. Z największą oczywiście swadą wypowiadała się wobec niej twarz Andrzeja. Bez znużenia, po raz tysięczny, wchłaniał wzrok jej syntetyczną całość tego obrazu, aby potem analitycznie przechodzić milimetr za milimetrem wszystkie jego szczegóły. A chociaż znała je na pamięć, zanikawszy powieki, napróżno starała się od stworzyć w pamięci ogólny kształt tej głowy. Widziała doskonale tysiące Andrzeja w rozmaitych momentach i od mianach, wśród pewnych dokładnie zapamiętanych okoliczności, natomiast żadną miarą nie mogła go zobaczyć w oderwaniu od przypadkowości, in abstracto niejako — tak, jak pamiętała wygląd innych, obojętnych dla siebie ludzi. Tłumaczyła to sobie tem, że zna go po prostu zbyt dobrze.

Znużona takimi bezowocnymi usiłowaniami reprodukcji pamięciowej, pogrążała się Wanda z tem większą rozkoszą w bezpośredniej obserwacji. Z niesłabnącym nigdy zachwytem oglądała te dziwnie delikatną, pamięską

karnację twarzy, tworzącą niespodziewany kontrast z silną, prawdziwie męską budową całego ciała, delektowała się jakby tworem jakiegoś genialnego dłuta, czy pędzla, wytworną kształtnością ucha, subtelnym profilem nosa, i rysunkiem cienkich, lekko rozdętych od wnętrza różowych nozdrzy, zarysem bladych czerwonych ust, ocienionych ciemną linią ledwie zasianego wąsa, szerokością gładkiego czoła, przeciętego jednak kilku liniami o wiele zawczesnych zmarszczek a nadewszystko ciemną wicherą włosów, owego „młodego lasu, nietkniętego jeszcze siekiera”. Na najwyższe szczyty ekstazy wznosiły ją jednak jego oczy. Andrzej budził się chwilami, a wtedy twarz jego rozjaśniała się uśmiechem nieopisaną wdzięczności i ufności, a oczy jego wpatrywały się w Wandę z śmiałością chorych, którzy czują, że im wiele wolno i nie mają pewności, czy jutro jeszcze na świat patrzeć będą. W tem uporczywym pijanistwie wzroku było jakby olśnienie ujrzanym żywym cudem. Te niezwykłe duże, czyste, dobre, wzniósłą poczętą przemawiające oczy hypnotyzowały wprost Wandę, która nie mogła się dość nasycić blaskiem młodzieńczym i perłową refleksami ich białek, ani fascynującymi kolorystem tęczywek, które zależnie od światła zmieniały swe wartości barwne. Gdy padł na nie promień słońca, płynęły ku niej strugi roztopionego miodu lub brązu, gdy tonęły w mroku świeciły jak dwa niewysłowionej piękności czarne diamenty.

C. d. n.

Kiedy się drugi raz narodzę...

Kiedy się drugi raz narodzę
i będę znówu zdrów i miłody —
— to pójdę między marynarzy,
by z oceanem iść w zawody.

Dumnego statku dzierząc wodze,
w masztach mych spętam żywot wraży.
Na morze pójdę! W bezkres siny,
o którym serce moje marzy.

Powtórne moje narodziny
w poświęście wiatrów święcić będę.
W rybackich wiosłach, wśród Kasz-
[bów,
unoszę w tęskną fal legendę...

Na morze, które śniłkom darzy,
gdy dochowają świętych ślubów,
ufny kochance i załozde,
wypłynę — wolny król korsarzy!

„Kiedy się drugi raz narodzę —
— to pójdę między marynarzy...”

Tadeusz Michał Nitman.

Tom. naukowe we Lwowie.

Uroczyste doroczne posiedzenie pu-
bliczne odbędzie się w sobotę 9 czer-
wca o godz. 11 w Wielkiej Auli Uniwer-
sytetu Jana Kazimierza (gmach posej-
mowy). Porządek dzienny:

1. Przejmowanie prezesa Towarzy-
stwa, prof. O. Balzera.
 2. Sprawozdanie Sekretarza general-
nego z czynności Towarzystwa za rok
1921/22
 3. Ogłoszenie nazwisk członków.
 4. Ogłoszenie nagród konkursowych
 5. Odczyt prof. dr. Wilhelma Bruch-
nalskiego: Kopernik jako przedsta-
wiciel epoki przełomu.
- Wstęp wolny.

W hołdzie Romanowi Dmowskiemu.

Poznań, 29 maja br.

Rektor i Senat Uniwersytetu Poznań-
skiego zapraszają na uroczystość wrę-
czenia dyplomu doktora filozofii hono-
ris causa Romanowi Dmowskiemu, któ-
ra się odbędzie dnia 11 czerwca br. o
godz. 12 w południe w Auli uniwersy-
teckiej. Prośby o bilety wstępu można
zgłaszać w Sekretariacie Uniwersyte-
tu na piśmie osobiście lub pocztą, do
dnia 5 czerwca br. włącznie. Później-
sze prośby uwzględnione nie będą. Ze
względów na ograniczoną ilość miejsc
uwzględnieni być mogą przedewszyst-
kiem członkowie Uniwersytetu i mło-
dzież akademicka, przedstawiciele na-
uki i sztuki, polityki, władze, duchow-
ieństwo, reprezentanci miasta oraz
organizacje społeczno-polityczne, wre-
szcie szerokie koła publiczności. Ze
względów na spodziewany zjazd z całej
Polski, pewna ilość biletów zostanie
zarezerwowana dla gości Uniwersyte-
tu wśród których w pierwszym rzędzie
będą uwzględniani dobrodzieje nasze-
go Uniwersytetu.

Nauka i sztuka.

* Z rajników życia. Dr. A. Jakubski,
prof. anat. i biologii Uniwersytetu poznań-
skiego. Stosunki i zależność organizmu
od otoczenia. — Poznań. Fiszer i Majewski,
r. 1923. 18 rycin. Stron 124. — Książ-
kę niniejszą stanowi całość w sobie
zamkniętą, umiatająca zjawiska życia jako
wyraz ogólnego metabolizmu materii, zwią-
zanej w organizmach w specjalne związki
chemiczne, zdolne do produkowania wła-
ściwych im form energii. Niniejsze szkice
przyrodnicze pisane są barwnie, obrazowo,
z pewnym podkładem naukowym, co po-
zwala mimo trudności zagadnień, wyłożo-
nych na tle najnowszych dociekań ekspe-
rymentalnych, czytać je z zupełną łatwo-
ścią. Rzecz się nadaje zarówno dla kół
młodzieży, obznajomionej z zasadami bio-
logii, jako korzystna literatura dopełniają-
ca, jako też dla szerokich kół dojrzałej
inteligencji, uzupełniając jej żądze wiedzy
szerokimi horyzontami zagadnień biologi-
cznych najnowszej doby.

* Józef Sulkowski. Szczegóły history-
czne, dotyczące się wojny polsko-rosyjskiej
na Litwie 1792 r. Według tłumaczenia Ire-
ny Bulicz-Truchimowej, przedmowa i przy-
pisanie zaopatrzył Dr. St. Truchim, Fiszer
i Majewski. Poznań 1923. Str. 140. — Dr.
St. Truchim ogłosił w tłumaczeniu p. Ireny

n3373

Tylko kilka dni niebrywała nowość!
Artyści z Warszawy śpiewają

Operetka - MISS - VENUS

Bilety zniżkowe ważne. Początek o godz. 6 i pół
i 8 i pół. Sprzedaż biletów od godz. 4-tej.

Bulicz-Truchimowej, pamiętnik Józefa Sul-
kowskiego. Opatrzył tekst bogaty w szcze-
góły przedmowa, zestawiająca poraz pier-
wszy wszystkie znane szczegóły z życia
„błędnego rycerza”. Dużą wartość przed-
stawiają te szczere źródłowe komentarze,

objaśniające i prostujące wiadomości, za-
warte w „Szczegółach historycznych”. Pa-
miętnik Sulkowskiego, w opracowaniu Dr.
Truchima, jest cennym źródłem poznania
legendarnej wprost postaci wielkiego żoł-
nierza.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Trystan i Izolda.

Nieśmiertelne dzieło genialnego mistrza
należy do najszczytniejszych pomników
ludzkiego ducha twórczego, ducha, który
potrafi wyzwolić się z ziemskich łańcu-
chów i popłynąć w dal królestwa poezji i
piękna. Słowo i dźwięk łączą się tu spo-
isicie, działając potęgą treści i formy. Wa-
gner, poeta i muzyk, przeszedł w dziele
tem samego siebie i stworzył precyduj-
ny hymn miłości czystej i świętej. Koncepcję
literacką „Trystana” omówiono dokładnie
w szeregu osobnych pism i rozpraw; prze-
prowadzono również dokładną analizę mu-
zyki, o której sam Wagner twierdził, że
„Trystan” zawarł w sobie więcej muzyki,
niż wszystkie, co przedtem napisał. Co
jednak znaczą tomy uczonych dysertacji
wobec jednej frazy Trystanowskiej, wobec
jednego akordu genialnie użytego. Tam
zimny skalpel, tu zaś twór rozelśniony tę-
czowym blaskiem, wiecznie żywy i trwały.

Dziwnem i smutnem się wydaje, dla-
czego Lwów nie miał dotychczas sposobności
usłyszenia „Trystana i Izoldy”. Niestety,
w naszym życiu muzycznym jest dużo nie-
wesołych zagadek. Przedewszystkiem o-
pera lwowska powinna była wystawić to
dzieło; z tej jednak strony nie wiele można
się spodziewać. Z tem więc żywszem u-
znaniem musi powitać się fakt odtworzenia
„Trystana” przez Polskie Towarzystwo
Muzyczne, które nie rozporządza takimi
środkami, jak opera. Czegóż jednak nie
można zrobić przy dobrych chęciach i od-
powiedniej energii. Silna wola potrafi usunąć
wszelkie trudności i doprowadzić do
celu, uwieńczonego pełnym sukcesem. Suk-
ces zaś, jakim cieszyło się odtworzenie
„Trystana” był rzeczywiście wspaniały.
Dawno nie słyszałem naszej orkiestry, gra-
jącej tak dobrze, jak onegdaj, pod batutą
dyrygenta Mieczysława Sołtysa. Niestru-
dzonej ten muzyk wzbudził ogólny podziw
swoim szlachetnym zapaleniem i umiłowaniem
sztuki. Przygotował też arcydzieło wagne-

rowskie mało powiedzieć dobrze! cało-
ształt bowiem wykazał nadzwyczajną sta-
ranną i był świadem udokumentowa-
niem owocnej działalności dyrektora Soł-
tysa. Dynamika, frazowanie, tempa były
doskonale uchwycone, wogóle wykonanie
odznaczało się (w granicach możliwości,
podyktowanych specjalnie lwowskimi wa-
runkami) niezwykle wysokim poziomem artysty-
cznym.

Jako główni soliści wystąpili pp. Ra-
szkowska i Kohman. Piękny głos p.
Ruszkowskiej brzmiał wprost cudnie i upa-
jał swym ciepłem i blaskiem. Taką „Śmierć
Izoldy” chciałoby się ciągle słuchać; tam
był prawdziwy artyzm. To samo należy
powiedzieć o słynnym duecie drugiego
aktu, wykonanym z p. Kohmanem, artystą
europejskiej miary. Jego silny, dźwięczny
głos wspinał się wysoko na tle orkie-
stry. Dykcja znakomita, bajeczne frazowa-
nie, świetna technika stawiają p. Kohmana
w rzędzie prawdziwych mistrzów trudnej
sztuki wokalne.

Z lwowskich śpiewaków wystąpili pp.
Nahlikówna, Dolnicki i Szymonowicz. Pier-
wsza miała dużo dodatnich momentów, na-
ogół jednak walczyła z tremą, dziwna u tej
rutynowanej już śpiewaczki. Objawy tremy
ustąpiły na drugim koncercie, co pozwoliło
p. Nahlikównie na rozwinięcie jej wydatne-
go głosu. Partię Kurenala miał pierwot-
nie śpiewać znany śpiewak p. E. Mueller.
Ponieważ koncerty w Jugosławii nie po-
zwoliły mu wrócić na czas, objął partię
śpiewak operowy p. Dolnicki, który też
wywiązał się ze swego zadania bardzo
udatnie. Muzycznie śpiewał p. Szymono-
wicz.

Nakońiec wyrażę jeszcze raz słowa u-
znania pod adresem orkiestry wraz z soli-
stami prof. Handem (rozek angielski), Ła-
barzewskim (altówka), Śladkiem (wioło-
czela) i Wolfstalem (skrzypce).

Dr. Adam Mitscha.

III. Zjazd ogólno-akademicki.

OSTATNI DZIEŃ OBRAD.

Przez cały dzień wczorajszy toczyły
się plenarne obrady III. Zjazdu ogólnie-
akademickiego. Po przedyskutowaniu
sprawozdania Komitetu Wykonawcze-
go II. Zjazdu w Wilnie, weszły na por-
ządek dzienny sprawozdania i wnio-
ski poszczególnych komisji, a to: ko-
misji regulaminowo-statutowej, komisji
spraw zagranicznych, naukowo-samo-
pomocowej, sportowej i ogólnej.
Uchwalono kilkadziesiąt wniosków,
których dziś z braku miejsca przyto-
czyć nie możemy. Z prac komisji regu-
laminowej plenum przyjęło statut
„Związku narodowego polskiej mło-
dzieży akademickiej”, tudzież aneksy
i regulamin Naczelnego komitetu aka-
demickiego i miejscowych Komitetów
akademickich, ordynację wyborczą na
Zjazd ogólny i regulamin zjazdu, ordy-
nację wyborczą miejsc. komitetów i
regulamin Komisji rewizyjnej.

Z uchwał wczorajszych największe
znaczenie ma statut „Związku Naro-
dowego Pol. młodzieży akademickiej”.
Celem Związku jest objęcie i repre-
zentowanie całokształtu interesów pol-
skiej młodzieży akademickiej, repre-
zentacja młodzieży akad. zagranicą,
koordynowanie w różnych dziedzi-
nach pracy młodzieży akad. i poszcze-
gólnych jej organizacji, pomoc mło-
dzieży na wszystkich polach pracy,
utrzymanie łączności z młodzieżą za-
graniczną, tak polską, jakoteż obcą.
Terenem działalności Związku jest
całe terytorium Państwa Polskiego,
nie wyłączając Gdańska. Siedzibą Zwią-
ku jest Warszawa.

Członkiem Związku jest zasadniczo

każdy student (lub studentka) narodo-
wości polskiej, jakiegokolwiek wy-
znania prócz mojżeszowego, o niepo-
szlakowanym charakterze, należący
do jednej z Bratnich pomocy, ewent.
jednej z polskich organizacji zagranic-
nych, zarejestrowanych przez Zwią-
zek. Do Związku mogą też należeć —
jednak bez prawa głosu — studenci
obcych narodowości, z wyjątkiem na-
rodowości żydowskiej i wyznania
mojżeszowego.

Władzami Związku są: 1) Zjazd
ogólny, będący najwyższą władzą u-
stawodawczą i administracyjną Zwią-
ku, 2) Naczelny Komitet akademicki,
najwyższy organ wykonawczy i re-
prezentacyjny; 3) Miejscowe Komite-
ty akad.; 4) Komisja rewizyjna. Zia-
zdy ogólne odbywają się co 2 lata w
jednym z środowisk akademickich, po-
nadto są przewidziane zjazdy nadzw-
yczajne. Naczelny Komitet akademicki
składa się z 11 członków, w tem 7 wy-
biera Zjazd ogólny, 4 inni wchodzi do
N. K. A. z urzędu jako wzyliści, a to:
prezes ogólnopolskiego Związku Bra-
tnich pomocy, prezes Związku Pol-
skich korporacji akademickich, prezes
Związku kół naukowych pol. młodzi-
akadem., tudzież prezes Centrali Zwią-
ków sportowych Polskiej młodzieży
akademickiej.

Miejscowy Komitet akademicki (w
każdym środowisku akademickim)
powstaje drogą wyborów powszech-
nych, równych, bezpośrednich, jaw-
nych i proporcjonalnych. Głosowanie
odbywa się systemem list wyborczych
Rozdział mandatów między listy odby-

wa się w ten sposób, że ogólna ilość
ważnych głosów dzieli się przez ilość
mandatów, otrzymamy zaś iloraz jest
dzielnikiem dla każdej listy. O ileby
suma mandatów tą drogą nie była wy-
czerpana, nieprzydzielone mandaty o-
trzymuje lista najsilniejsza. Do Miejsco-
wego Komitetu akad. wchodzi ponad-
to, jako wzyliści: prezes Bratniej po-
mocy, prezes miejsc. Koła międzykor-
poracyjnego, prezes miejsc. Konferencji
kół naukowych i prezes miejsc. Centra-
li akad. Związków sportowych.

Wybory na zjazd ogólny opierają się
na tychsamych zasadach.

Majtkiem „Związku Narodowego
Pol. młodzieży akademickiej”, będącego
osobą prawną, rozprządza całkowicie
Naczelny Komitet akad., który jest
jednak za swe czynności odpowie-
dzialny solidarnie przed Zjazdem ogólnym.
Zmiana postanowień niniejszej
konstytucji akademickiej jest dopu-
szczalna jedynie na mocy uchwały
Zjazdu ogólnego, powziętej większo-
ścią 2/3 głosów, do likwidacji Związku
potrzebna jest większość 4/5 głosów
na Zjeździe ogólnym.

Nowe wybory, do Naczelnego Komite-
tu akad. i Komisji rewizyjnej, dały
następujący wynik: Naczelny Komitet
akad.: Wojciech Jaxa Bąkowski, prze-
wodni., Baliński, Chwalewik, Kaczorow-
ski, Lewandowicz, Łazarowicz, Ra-
bski. Jako zastępcy: Manteuffel, Ro-
gowski, Danielewicz. Komisja rewizyj-
na: Jodzewicz, Drużbacka, Gadomska,
Muszalski i Tarnowski z Warszawy,
Hrabyk i Dębiński z Krakowa, Wal-
czewski i Stahl ze Lwowa, Rostwo-
rowski i Frańczak z Lublina, Jankie-
wicz i Szuldrzyński z Poznania.

O godz. 9 wiecz. przewodniczący
zjazdu akademik Czartowski zamknął
obradę, dziękując uczestnikom za kil-
kuniołą współpracę. Poważny ze
wszechmiar zjazd zakończono odśpie-
waniem: Roty (k).

Polonica we Włoszech.

Wykwintnie wydana „Rovente” z dnia 19
maja br., wychodząca w Parmie, pismo,
cbok „Poesia” i „La Ciuma”, odzwiercie-
lające ruch współczesnej sztuki, daje
w tym numerze i polski artykuł o twórczości
Fortunata Depero, wykładowcy i subre-
nego artysty, współczesnej sztuki stosowa-
nej, o podłożu nowoczesnego ujmowania
linii ornamentu, zastosowanej do maklary
artystycznej, czy zdobnictwa wnętrza. Pier-
wszy raz pojawia się we włoskim piśmie
słowo polskie, w możolnej coprawda for-
mie dźwięku, gdzie członki naszych liter: i,
e, s, są jednak uwzględnione linijkami pro-
stymi i skośnymi, dając, jakby formę tych
liter z „Biblii królowej Sonki”, gdzie je też
tak pisało...

Obok tego, dział informacyjny na terenie
sztuki polskiej współczesnej, na pierwszym
miejscu daje kronikę: in Polonia, si in-
teressano di futurismo i periodici: „Skaman-
der”, „Zwrotencja”, „Zdrój” i „Gospoda poe-
tów”. Inoltre nell'ultimo numero di „Kurier
Łódzki” e di „Słowo Polskie” scritti dal
poeta, Michał Asanka-Japoli, sono articoli
sulla ucesa contemporanea in Italia e ampi
cenni su „Rovente”. Nadto podaje pismo
sprawozdanie: „a Cracovia”, z wystawy
niezależnych.

O polskiej sztuce Krakowa, jako środo-
wiska, niebawem ukażą się artykuły w
„Illustrazione Milanese”, oraz w „Il Secolo
Illustrato”. O współczesnej poezji polskiej
pisze się na łamach włoskich niejednokro-
tnie, co dowodzi, że Italia istotnie zajmuje
się nami, naszą kulturą, aby wznowić od
nowa ten węzeł romańsko-polskiej łącz-
ności na pomoście włoskim. — Również nie
brak artykułów treści politycznej, czy
naukowej, które znów zamieszcza: Rivista
di Roma lub taka „Antologia Nuova”. —
Trzeba dodać, że te pisma mają setki czy-
telników, z tych wielu zagranicznych, więc
jest to droga obywateli popularizacji na-
szego państwa i życia kulturalnego w Poi-
sce.

Michał Asanka-Japoli.

Marja z Podgorskich Obertyńska

zaspęła w Paniu 27 maja br. prze-
żywszy lat 67. Pogrzeb odbył się w
Hujcu 30 maja. Nabożeństwo za du-
szą sp. Marję odbędzie się w czwar-
tek 7 czerwca o godz. wpół do 11
rano w Bazylice metropolitalnej przed
oltarzem Serca P. Jezusa, na które
Krewnych i Znajomych zaprasza.

n34.2

Rodzina.

NIEBYWAŁA OKAZJA

Materje angielskie na ubrania płaszcze i ko-
stjummy po cenach fabrycznych 2010n
IMPORT SUXNA, ul. Pańska 17 a, III. p.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 czerwca.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 5 czerwca, o g. 7:30 „Don Juan” opera Mozarta (w wykonaniu uczniów i uczennic Tow. Muz.).

Środa, 6 czerwca, o g. 7:30 „Popas Króla Jegomości”, komedia w 3 akt. A. Grzymali Siedleckiego. (Premiera.)

Czwartek, 7 czerwca, o g. 7:30 „Trubadur”, opera Verdiego. (Główny występ Reny Piiffer, primadonna opery wiedeńskiej i St. Gruszczyńskiego.)

TEATR MAŁY.

Wtorek, 5 czerwca, o g. 7:30 „Świder”, komedia w 3 akt. Nicodemięgo.

Środa, 6 czerwca, o g. 7:30 „Świder”, komedia w 3 akt. Nicodemięgo.

Czwartek, 7 czerwca, o g. 7:30 „Świder”, komedia w 3 akt. Nicodemięgo.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 5 czerwca, o g. 7:30 „Narzeczona Lukullusa”, operetka w 3 akt. Gilberta.

Środa, 6 czerwca, o g. 7:30 „Narzeczona Lukullusa”, operetka w 3 akt. Gilberta.

Czwartek, 7 czerwca, o g. 7:30 „Dom Magdaleny”, komedia w 3 akt. Konczyńskiego. (Po raz ostatni.)

— Czas odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec! Prosimy PT. Prenumeratorów tak miejscowych jak zamiejscowych o rychłe uiszczenie przedpłaty, najdalej do 10 bm., gdyż w razie przeciwnym po tym terminie wstrzymamy wysyłkę dziennika.

— Premiera „Popasu Króla Jegomości”. Środowa premiera doskonałej sztuki Siedleckiego zapowiada się świetnie. Obsada roli, jak również dbałość o wszystkie szczegóły tej arcywesołej komedii pozwalają spodziewać się, że „Popas Króla Jegomości” stanie się przez szereg wieczorów nutą rozrywką dla szerokiej warstwy publiczności.

— Ostatnie przedstawienie „Narzeczonej Lukullusa”. Niebawem wchodzi już na afisz Teatru Nowości nowa operetka, dlatego w tym tygodniu jeszcze kilka razy tylko pójdzie „Narzeczona Lukullusa”.

— „Don Juan”, opera Mozarta, zostanie wystawiona dzisiaj poraz ostatni częściowo w zmienionej obsadzie. Zerlina i Leporello w rękach Marii Hierowska i Kamierza Bielski, uczniowie prof. Zaremby; Ottawio — Tadeusz Szymonowicz, uczeń prof. Raspa. Reszta obsady z pp. Dolnickim i Lubczy na czele niezmienną.

— Odczyt senatora Thull'ego. We środę, 6 bm., urządza Chrześcijańska Demokracja w lokalu Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 1, 28, o g. 7:30 w zeboranie z referatem senatora Thull'ego „O teraźniejszej sytuacji politycznej”, na które zaprasza się członków i sympatyków stronnictwa.

— Koło Polak. Prosi wszystkie swoje członkinie na ogólne zebranie we wtorek, 5 bm., o g. 6 w. ul. Szkoła 1, 1.

— Z życia koleżeńskiego. Koledzy, którzy w roku 1908 zdawali maturę w gimnazjum V. (Główny budynek) we Lwowie, zechcą niezwłocznie podać swoje adresy celem urządzenia 15-lecia zjazdu koleżeńskiego. Zgłoszenia przyjmuje Dr. Klaudiusz Żylski, Bank Zjednoczenia we Lwowie, Akademicka 14/1.

— Zjazd koleżeński. W dniu 16 czerwca br. odbędzie się w Tarnowie zjazd koleżeńskich kolegów, którzy w r. 1893 złożyli egzamin dojrzałości w Tarnowie. Na zjazd ten zapraszają kolegów — Ks. Dr. Michał Rec, Sędzia okręgowy Władysław Kusnier, adw. Dr. Henryk Ehrenfreund. 3383

— Dnia 23 czerwca br. odbędzie się wpis i egzamin wstępny w gimnazjum SS. Urszulanek, we Lwowie, ul. św. Jacka 1, 16, od klasy wstępnej do 8-mej włącznie. 3302

— Pogrzeb śp. wicepr. Ludwika Winia. rza odbył się wczoraj popołudniu przy licznych udziałach publiczności z różnych sfer naszego miasta. Po odprawieniu konduktu przez Hier. chór m. dieży handlowej odspiewał „Requiem”, poczem kondukt żałobny ruszył pod gmach Izby handl.-przem. Tu z mównicy, pokrytej kirem, pożegnał zmarłego imieniem Izby r. Bol. Lewicki, a imieniem Akademii eksportowej prektor Pawłowski. Przy udziale wielkiego tłumy publiczności ruszył pochód żałobny na cmentarz Łyczakowski. Za trumną postępował między innymi przyzwoity miłasta z gronem radnych, senatorowie Dr. Adam i Dr. Szarski, prez. Bugno, dyr. Strojnowski, prof. Pawlikowski, Izba handlowa z wicepr. Thomem, Kongregacja kupiecka i w. m. Zwłoki pochowano w grobowcu na cmentarzu Łyczakowskim. W czasie ekspozycji zwłok śp. Winia. rza sklepy katolickie były zamknięte.

Wczoraj w południe odbyło się żałobne posiedzenie Izby handl.-przem. Obrady zaczął wicepr. Thom, oddając hołd pamięci zmarłego wiceprezydenta i podnosząc zasługi Jego tak dla Izby, jak i dla kupiectwa polskiego. Zebrani w wielkim komplecie członkowie Izby, wysłuchali tych słów, stojąc. Na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

— Posterunkowi w służbie. Z dniem wczorajszym posterunkowi, którzy pełnią

służbę, wystąpili z nową oznaką. Zarzucili w myśl rozporządzenia Komendy Głównej P. P. białe-czerwone opaski na rękawach, których miejsce jako oznaki, wskazujące, iż posterunkowy jest w służbie, zajął obecnie pasek skórzany, opuszczony z czapki.

— Znowu upadł w śródmieściu. Wczorajszej nocy jacyś dwaj nieznani sprawcy opadli na Walech Hetmańskich Franciszka Okręskiego i poranili go nożami. Rannego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

— Zamierzał otruć rodzinę — otrut się. Jan Zwarycz, cieśla, liczący 48 lat, pozostawał od dłuższego czasu w nieporozumieniu ze swą rodziną. Wczoraj na tem tle uknuł plan prawdziwie potworny. Oto do potrawy, którą miała spożyć rodzina, złożył z czworą osób, wlał kwasu solnego. Plan otrucia rodziny spełził jednak na niczem, gdyż w pierwszej zaraz chwili zauważono, iż potrawa zawiera truciznę. Zwarycz w krótkim czasie sam usiłował otrut się kwasem solnym. Ciężko chorego przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala

— Zamach samobójczy. Wczoraj targnęła się na życie Fryderyka Heffterowa, żona kupca, zamieszkała przy ul. Jabłonowskiej 1, 34. Przyczyną rozpaczliwego kroku była rozstrój nerwowy. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— Kradzież w samochodzie. Aleksander Amosiuł, b. młody socjalistyczny, powracając wczoraj samochodem z Brzuchowic, po powrocie do Lwowa doniósł policji, iż w samochodzie skradziono mu złoty zegarek „Omega”, wartości 3 mil. mk. Dotychczas kronika policyjna notowała kradzieże w tramwajach, dziś dobiega się już do samochodów. Czasy zmieniają się...

— W Zakładzie wychowawczo-naukowym M. Frenklówny, ul. Mochackiego 38, (obowiązującym 4-letnią szkołę, liceum i 8-klasowe gimnazjum) wpisy od 24 maja, egzamina wstępne 23 czerwca. 3388

— Nie ma anemii, kto pije Piwo żelaziste, wyrobu W. Drzewickiego. Zadzwoń wszędzie. 3395

Dział Ekonomiczny. Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 czerwca 1923.

Dewizy silne, tendencja zwyżkowa.

W akcjach podaż bardzo silna skutkiem licznych terminowych realizacji, dzięki czemu tendencja zniżkowa akcentuje się jeszcze wybitniej. Zniżka ogarnęła wszystkie najpoważniejsze i najsolidniejsze papiery, przybierając formy prawie panicznej deruty. Ręcznych przyczyn jednak tej zniżki dopatrzeć się trudno, a z chwilą zmniejszenia się podaży spodziewać się należy, że kursa akcji wrócą do poprzedniego poziomu.

Z akcji niekotowanych płacono dziś (w tysiącach): Cegielski 45—43, Chybi 110—105, Foresta 19—18, Gazociąg 20, Elektrownia m. S. 6%, Jaworzno 450—420, Len 18, Lesniece 52, Nitrat 12%, Olkusz 55—51, Rucker et Höflinger 39, Wimmer et Zeleńscy 78.

Transakcje w akcjach (w tysiącach mk.): Browary 203, Ćmielów 47, nieef. 37, Gafota 14, 13.750, 14.500, 13.500, 14,

Karpalit 39, 39.750, 39, 39.500, 38.500, 40, 38.500, Niemojowski 49, 45, 49, 48, 49, 48, 50, Parowoz 80, 81, 82, 81, 80.500, 80, 79, 80, Pezet 12, 11.500, Pocisk 30, 34, Nafta Polska 21, 20.500, 19.500, 20.750, 19.500, 19, 20, 21, Rakszawa 95, 90, Siersza el. 22.500, Siersza g. 190, 185, Tespy 190, 183, 185, 180, 178, P. T. H. 9.500, Akcje Hipot. 14, 15, 15, 25, 15, 14, 15, 25, 15, 15, 25, 15, Bank Przem. 14 14.50, 14, nieef. 12, Chodorów 128, 127, 126.50, 126, 125.50, 125, Oikos 81, 80.50, 80, 81, 78, nieef. 73, 74, 72, Zieleniewski 335, 350.

Dewizy: Berlin 75, 77, Holandia 22.500, 22.750, 22.800, 22, Paryż 361, 363, Wiedeń 82, 81, 70, 81.50, 81, Londyn 257.500, 259, 258.500, 259, 260, 250, 261, 260, 262, 263, Lei 300, Kcz. 17, 16.86, Praga 1660, 1670, 1700, 1685, 1670, Zurych 10150, 10175, 10100, 10200, 10050, N. Jork 56500, 56400, 56500, 56600, 56350, 56400, 56350, Dolar 56000, 55750, 55900, Dolar kanad. 52750.

Wartość nomin.	Ostatnia dwadź.	Akcje	4 czerwca			2 czerwca	
			płaca	żądają	transakcje	płaca	żądają
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym					
280	70—	Bank Związkowy	8000	—	—	—	—
280	120—	Bank hipot.	13500	—	—	—	—
1000	300—	Bank handl.	10000	—	—	—	—
280	35—	Bank Małopolski	2100	—	—	—	—
280	42—	Bank powsz. kred.	12000	—	—	—	—
230	42—	Bank Przemysłowy	12000	15000	13000—14500	14500	—
1000	250—	Bank Rolniczy	23000	—	—	—	—
280	84—	Bank Ziem. kred.	12000	—	—	12000	—
280	42—	Bank Ziemny	1000	—	—	—	—
—	—	Agrochemia	—	—	—	—	—
500	500—	Browary	20000	205000	20300	—	—
140	140—	Chodorów	12000	12000	12500—12800	138500—140000	—
1000	200—	Ćmielów	46000	46000	47000	44000—50000	—
140	28—	Gafota	1300	15000	13500—140000	15000	—
140	300—	Galicia	220000	—	—	—	—
140	1540	Górka	35000	—	—	—	—
140	70—	Karpalit	3800	40500	38500—40000	40000—40500	—
280	185—	Krakus	6000	—	—	—	—
100	90—	Niemojowski	4400	51000	45000—50000	50000—53000	—
1000	300—	Oikos	7700	82000	7800—81000	84000—86000	—
500	60—	Parowoz	7800	83000	7900—83000	84000—86000	—
500	200—	Pocisk	11000	12500	11500—12000	120000—125000	—
350	—	Rakszawa	2900	35000	30000—34000	34000	—
50	100—	Siersza el.	18500	21500	19000—21000	21000—22500	—
500	225—	Siersza g.	27000	—	—	—	—
1000	150—	Strojnowski	17000	—	—	—	—
140	100—	Tespy	8000	97000	90000—95000	103000—106000	—
200	24—	Wiedeń	2000	23000	22500	24000—25000	—
140	—	Zieleniewski	13000	19200	185000—190000	204000—214000	—
70	140—	Żelaznica	15000	—	—	—	—
1000	150—	Żelaznica	17000	192000	178000—190000	214000—216500	—
500	180—	Żelaznica	16000	—	—	—	—
140	170—	Żelaznica	33000	352000	335000—350000	355000	—
500	100—	Polskie Glob.	4000	—	—	—	—
—	—	Polba	1900	—	—	—	—
140	70—	Polskie Tow. handl.	9000	10000	9500	10500	—
1000	600—	Polson	14000	—	—	—	—
50	100—	Wawel	2500	—	—	—	—
140	28—	Żegluga Polska	8000	—	—	5500	—

Dewizy i waluty	4 czerwca			2 czerwca			4 czerwca			2 czerwca		
	Waluty			Waluty			Dewizy			Dewizy		
	płaca	żądają	płaca		płaca	żądają	płaca	żądają	płaca		płaca	żądają
1 dolar ame.	55750—	56250—	54200—	55750—	56250—	54200—	55750—	56250—	54200—	55750—	56250—	54200—
1 dolar kan.	52500—	53250—	52500—	52500—	53250—	52500—	52500—	53250—	52500—	52500—	53250—	52500—
1 dynar	520—	540—	500—	520—	540—	500—	520—	540—	500—	520—	540—	500—
1 funt sterl.	258500—	261000—	250000—	252000—	261000—	250000—	252000—	261000—	250000—	252000—	261000—	250000—
1 fr. belg.	3050—	3070—	2970—	3000—	3070—	2970—	3000—	3070—	2970—	3000—	3070—	2970—
1 fr. franc.	3600—	3630—	3550—	3580—	3630—	3550—	3580—	3630—	3550—	3580—	3630—	3550—
1 gld. holend.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1 fr. szwajc.	10000—	10200—	9775—	9875—	10000—	99200—	9875—	10000—	99200—	9875—	10000—	99200—
1 kor. austr.	080—	082—	080—	082—	080—	080—	082—	080—	080—	082—	080—	080—
1 kor. czes.	1670—	1700—	1640—	1670—	1700—	1640—	1670—	1700—	1640—	1670—	1700—	1640—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. weg.	1210—	1230—	12—	1220—	1220—	1240—	12—	1220—	1240—	12—	1220—	1240—
1 lei	295—	305—	275—	285—	295—	305—	275—	285—	295—	305—	275—	285—
1 lira	2630—	2550—	2610—	2630—	2550—	2610—	2630—	2550—	2610—	2630—	2550—	2610—
1 mk. niem.	070—	075—	075—	081—	072—	078—	075—	081—	072—	078—	075—	081—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Mkp. w Zurychu 60097 cent
Dolar . . . 56250 mkp
Mk. niem. . . 075 mkp.

PODWYŻKA OPLAT FORTOWYCH W GDANSKU.

Gdańsk. (PAT.) Z dniem wczorajszym podwyższone zostały opłaty portowe w turejszym porcie o 100 proc. W połowie b. m. mają opłaty te być podwyższone o dalsze 50 proc.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. Dewizy mocniej. W dziale akcji obroty w dalszym ciągu umiarkowane przy tendencji słabszej. Papiery publiczne bez ruchu.

Warszawa, 4 czerwca.

Waluty i dewizy: Dolar Stanów Zjedn. 55000 (got.), 54750 (czek.), funty szterl. 256000, marki niem. 0.70, korony czeskie 1650, dolary drobne 54700, Belgia 3100, Berlin 0.70, Gdańsk 0.70, Londyn 257000, Paryż 3600, Szwajcaria 9975, Wiedeń 0.77, Włochy 2625.

Akcje: Bank dysk. warsz. 270.000, Bank handl. warsz. 325000, Bank dla han. i p. warsz. 83000, VIII em. 80000, Bank kred. warsz. 80000, Bank kup. w Łodzi 30000, Bank przem. warsz. 50000, Polski Bank przem. Lwów 14500, Bank Tow. współdz. 100000, Bank Zachodni 370000, Bank Związku Spół. zarob. w Poznaniu 142000, Bank ziemsk.-kred. we Lwowie 15500, Bank Związku ziemian 37000, Kijewski i Scholce 112000, Puls 220000, Wild 18000, Chodorów cukier 137500, Czersk 395000, Czesocice 575000, Gostawice 185000, Michałów 230000, Warsz. rafineria cukru 780000, Przemysł drzewny 15500, Cegielski 42500, Firlej 58000, IV i V em. 43000, Lilpop 45000, Modrzejów 255000, Norblin 58000, Ostrowieckie Zakł. 230000, V em. 200000, Rolin i Zieliński 51000, Rudzki i Ska 71000, III em. 71000, Starachowice 225000, V-em. 228000, Trzebinia 51000, Ursus 200000, II em. 80000, Pocisk 37000, Parowoz 83500, Zieleniewski 320000, Zawiercie 780000, Żyrardów 520000, Bednawski 42500, Hurt 22000, Jabłkowski 16000, Żegluga 23500, Pollak 16000, Spies 55000, Ćmielów 53000, Hartwig 40000, Haberbusch 122500, Majewski 190000, Polska Nafta 24500, Nobel 113000, Tepege 115000, Siła i Światło 53000, Spirytus 157500, Lenartowicz 25000. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4 czerwca

Waluty: Dolar Stan. Zjedn. 57000, franki franc. 3730, franki szwajc. 10500, franki belg. 3050, funty szterl. 261000, marki niem. 0.77, korony austr. 0.82, floreny holend. 22700, korony węgiersk. 1740.

Akcje: Polskie Tow. handl. 13500, Impex 800, Pharma 65000, Polski Glob 2800, Żegluga Polska 4200, Zieleniewski 339000,

ZBOŻE.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 czerwca. Żyto poznańskie 145.000, żyto kongresowe 136.000, pszenica kongres. 230.000, owies kongr. 147.000, owies poznański 153.000, jęczmień poznański 114.000, otręby żytnie 62000, makuchy rzepakowe 100.000, mąka pszena 65 do 70 proc. — 370.000, mąka żytnia 70 proc. poznańska 232.500.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	4czerw.	2 czerw.
1 austr. kor. złota	10065	9869
1 markę niem. złota	11833	11602
1 rubel złoty	25569	25063
1 frank złoty	9584	9393
1 gram czystego złota	33014	32372
1 dukat	113568	111359
1 gram srebro		

Sport.

Jugosłowianie we Lwowie. Wczoraj wieczór przybyła z Krakowa zwycięska drużyna jugosłowiańska. Przywitali ją na dworcu reprezentanci L. Z. O. P. N., prasy sportowej i studijacej we Lwowie młodzieży jugosłowiańskiej. Dyr. Tomicki udzielił gościom wozu tramwajowego, a gościnnie podejmował ich p. Józef Nowak w swej restauracji. Dziś zwiedzają goście Lwów a wieczór odjeżdżają do Bukaresztu. W jutrzejszym numerze zamieścimy opinie drużyny jugosłowiańskiej o zawodach w Krakowie.

Z Pokucia.

Konieczność wzmocnienia polskiej ludności

Peczeniżyn. w czerwcu.

Powiat Peczeniżyński jeszcze przed wojną był siedzibą sztabu radykałów ukraińskich z Trylowskim na czele. — obecnie zaś jest siedzibą najczelniejszych agitato-

rów Petruszewycza, pozostających w prze ważnej części w służbie rządowej polskiej na rozmaitych stanowiskach.

Ci ajenci Petruszewycza od czasu jeszcze przewrotu bolszewicko-ukraińskiego z listopada 1918 r. żyją w najlepszej komitywie z przywódcami tutejszych żydów, a tak Ukraińcy jak i żydzi, nie słychać wrogo odnosić się do wszystkiego, co polskie, dowodnie się okazało podczas ostatnich wyborów do Sejmu, podczas poboru wojskowego, oraz codziennie na każdym kroku.

Dzięki energii i stanowczości tutejszego starosty p. Kostrzewskiego i czujności tutejszego komisarza Policji państwowej p. Boczara, akty sabotażu stosowane we wschodniej Małopolsce w jesieni zeszłego roku przez zwolenników Petruszewycza, nie przybrały tutaj u nas takich rozmiarów, na jakie były zakrojone.

Polaków jest tutaj bardzo mało, bo około 400 osób, — połowa przynajmniej tutejszych funkcjonariuszów państwowych na leży do narodowości ruskiej i żydowskiej, którzy do państwowości w każdym razie z wielką obojętnością odnoszą się. Garska tutejszych Polaków poprzednio rozbiła się na rozmaite klasowe stronnictwa wzajemnie siebie zwalczające. — ostatnie jednak wybory do Sejmu, oraz ostatnie wal-

ne zgromadzenia w Sokole wykazały, — że przynajmniej większość tutejszych Polaków stoi pod sztandarem narodowym.

Dla wzmocnienia tutejszej Polonii wskazanym było, by tutaj w Peczeniżyńskim powiecie — uważanym całkiem słusznie za matczyną kwaterę — na stanowiska urzędników państwowych przydzielani byli jak najwięcej Polacy, lub ci z Rusinów i żydów, którzy jawnie przynajmniej przeciw państwowości polskiej nie występują, oraz by w jaknajkrótszym czasie kilkadziesiąt morgów dobrej ziemi, w Peczeniżynie i okolicy położonej, należącej do Rządu, a obecnie częściowo za bezcen na pastwiska dla mniejszości narodowych wynajmowanej, — częściowo zaś całkiem bezużytecznej, rozparcelowano między polskich kolonistów, których tutaj co najmniej w liczbie 50 rodzin osadzićby można.

Kompetentne czynności, jak Urząd ziemski w Kołomyjach, tutejsze Nadleśnictwo itd., powinny zainteresować się tą sprawą i te rozmaite tak zwane „nieużytki“ Peczeniżyńskie, jak np. „Juran“ itp. pomiędzy kolonistów polskich rozparcelować. Wszystkie potrzebne warunki ku temu są; w miejscu jest stacja kolejowa. 7-mio klasowa szkoła polska, poczta, kościół, lasy i dostateczna ilość ziemi.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

DO SPRZEDAŻI uprząż na 1-go konia i bezcia do wzięcia wedy, ul. św. Jacka 12. 3303

M. STEINHAUS Lwów. Krasickich 18a, poleca welce i kamienie młyńskie. 3373

BIURKA antyczne, biblioteki antyczne i nowe, liki wiedeńskie do likierów, salonik mahoniowy, kluby, markizy, seiwanki oraz inne meble luksusowe poleca „Ars“ Hotel Krakowski. 3251

PRAKTYKANTA z lepszej rodziny przyjmie firma Górski i Witke, pl. Marjański 1. 5. 3313

FABRYKA maszyn rolniczych w Poznańskim, 3 morgi obszaru, budynki: kamienica II-piętrowa, budynki na biura i mieszkanie kierownika, ogród, budynki gospodarcze. Jako stara firma maszyn rolniczych ma kolosalną przyszłość. Cena przystępna. Zgłoszenia „Ewolucja“, Ossolińskich 11. 3348

MEBLE: sypialnie wiedeńskie, jadalnie, garnitury salonne, klubowe, meble, biurka, szafy, stół, fotele, krzesła, kanapy, otomany, oraz antyki mahoniowe. Skład mebli Franc. Zieliński, Kollataja 5. (stolarz). 3225

WILLA 9 pokoi wchodząca, stalnia, ogród sprzedaż Kozienowski, Dwernickiego 46 między godziną 3-5. 3327

MILKO dworskie do oddania loco stacja Lwów. Zgłoszenia Pleuss, Listopada 36. 3325

MLEKA na przeróbkę skór poszukuje. Okolica o- b. Jętna. Urban, Polna 70. 3336

SPRZEDAM kamienicę II p., w łne mieszkanie. Adm. Instr. legitymacja 2054. 3344

TRANSAKCJE kupna i sprzedaży drzewostanów, majątków rolnych, terenów nalfowych, zakładów przemysłowych, kamienie, wili itd., przeprowadza szybko i solidnie „EVOLUCJA“ Ossolińskich 11. Posiada stale duży wybór nieruchomości na Pomorzu, w Poznaniu, Górnym Śląsku i w Małopolsce. 3249

LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, wałce młyńskie, maszyny rolnicze, auta itd., kupuje, sprzedaje i przyjmie w Biuro techniczno-handlowe „EVOLUCJA“, Ossolińskich 11. 3347

„OCHRONA ZIEMI“, Legionów 3, oficyna, biuro pocztowe. Niedługo ma do sprzedania tylko Polaków, chrześcijaninów kamienice we Lwowie, na prowincji, folwarczki pod Lwowem, parcele w Brachowicach, Tatarowie, na Zamarstynowie, wielkiy sad owocowy w Złoczowskim. — Poszukuje parcel we Lwowie, wille, kamienice, wielkich i mniejszych gospodarstw, drzewostanów. Przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań. 3235

TRANSAKCJE w realnościach, parcelach, ziemskich majątkach itd. przeprowadza biuro Adakiewicza. Lwów, Listopada 7. 3238

AMAZONKI, świnki, króliki, płaszcze, suknie, taniej niż wszędzie, króli, wykonczenie pierwszorzędne wykonuje krawiec damski Józef Flick, Błacharska 20. 3274

CHARTA 2-letniego, czarnego, podoklego sprzedam. Zgłoszenia listowne: Baranowski, Nieścisłowów poczta Zelechów wielki przez Zadzórze. 3366

ROWER damski tanio do nabycia. Murarska 4 III. p. na prawo. Tamże ubranie czarne na szarym, go trójczynę, buciki, kapelusze męskie, miedzy 4-5 godz. 3368

MASZYNE do szycia sprzedam. Marjański 5, III. 3369

DYWAN perski okazały 6 m. kwadr. sprzedam. — Marjański 5 — III. 3370

PARCELE piękna budowlana 410 sążni, boczna Listopada, sprzedaż Oscewski, Sadowicka 105. 3272

POMNIKI i grzebionki wykonuje naltaniel A. Król, Lwów, Janowska 85. 3378

RZADKA SPOSOBNOŚĆ. Do nabycia cenne dzieła z dziedziny Antropofityi. Kilkaściele tomów Krusa, Burskiego, akwarele Moniera i inne... Zgłoszenia do Administracji pod „Białe Kruki“. 3364

MASZYNA do pisania „Underwood“ na sprzedaż Sapiehy 57 I p. prawo. 3391

POSADY POSZUKIWANE.

MŁODY rządcą z praktyką kilkunastoletnią, sumienny, energiczny posiadający chlebne świadectwa z różnych majątków, żonaty, bezdzietny przyjmie posadę zarządcą. Łaskawe zgłoszenia proszę przesyłać do Administracji pod J. K. 44. 3315

ACRONOM posiadający szkołę rolniczą i chlubne polecenia szuka posady. Agencja Kopernika 19. 3295

OSOBA inteligentna lat 30 prowadząca samistety zarząd, znająca gospodarstwo w każdym kierunku, z dobrem poleceniem, poszukuje posady zarządcy Łaskawe zgłoszenia pod zarządczyni, Zembrzynie Nowosielica. 3246

GEOMETRA autoryzowany, Inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty miernictwa. 3371

TECHNIK przyjmie lekcje na wyjazd. Zgłoszenia listowne do Adm. pod „wymaz“. 3374

ZAWODOWY nauczyciel szkół powsz. przyjmie chętnie korektycie na czas wakacyjny na wsi we dworze lub większej leśniczówce. Wiadomość Zawodowy nauczyciel Administr. „Sł. P.“ 6333

WOLNE POSADY.

Sila biurowa potrzebna. Pismo maszynowe także niemieckie. Obrońca patentowy. Kochanowski po 44. 3335

MIESZKANIA.

MIESZKANIA w Brachowicach do najęcia. Wiadomość w zarządzie lasów. 3337

DO ZAMIANY większe mieszkanie średniości. Zgłoszenia Administracja „Słowa“ pod „Mieszkanie“. 3316

DO WYNAJECIA dwa pokoje i kuchnia na trzy mieszkanie. Wiadomość Administracja Lwowa. 3376

ROŻNE DONIESIENIA.

DZIESIEĆ milionów dam do spółki jakiegokolwiek rentownego interesu. Zgłoszenia pisemne Górski, Zimercwicz 12. 3339

30.000.000 Mkp. potrzeba do zorganizowania składów opatowych z własnego zgubu. Współpraca i hyl zapewnione. Zgłoszenia „Spółnik“ do Administracji. 3358

LICZBY wakacyjna na wsi (najchętniej górskiej) obejmie technik trzeciego roku, rutynowany korepetytor w zakresie gimnazjum realnego lub szkoły realnej Wyższe klasy, matura. Zgłoszenia: Niemczyśław Kuhn, Lwów, Magdalska 3. 3363

UNIWIAŻNIA się zgubione dokumenty wojskowe, kapral, Stefan Kazimierzewicz. Armia generała Hallera w Cherbürg (Francia) 3365

A. A. odbierze listy w Reklamie Prasowej.

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju poleca magazyn Eugenj Oroszkiej Halicka 20 I p. Przerabia modnie i tanio. 3400

UNIEWAŻNIAM książeczkę zwolnienia z wojska na nazwisko Boonistawa Zaremby ze Sichowa. 3401

Powszechny Bank Kredytowy
Lwów. Jagiellońska 7.

poszukuje rutynowanych urzędników bankowych z dłuższą praktyką.

Warunki według umowy. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Sekretariatu.

KRYNICA „Pensjonat Marija“
pełny komfort 3351

(wodociąg, elektryka, pościel) poleca pokoje jasne, słoneczne z werandami, balkonami. Ceny taryfowe.

Zgłoszenia do Zarządu.

Woreczki papierowe
Sygnaturki Apteczne
Kapsółki

Druki kupieckie
wykonuje 3394

Małopolska wytwórnia torebek i wyrobów papierowych

DAWNIEJ Z. A. GIESZKOWSKI
Lwów, Zyblikiewicza 2. tel. 690.

Rymanów-Zdrój
Pensjonat KRYSTYNA

poleca pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia do Zarządu pensjonatu. 3171

Tylko dla chrześcijan!

PRZESTAJA wypadać i siewić włosy, po masażach głowy w Kosmo, Mikolska 7. 2877

SYNDYKAT ROLNICZY
S. A.
Lwów, Plac Marjański 10
dostarcza:
w ładunkach całowagonowych
węgiel krajowy i górnośląski,
koks dla kuźni.
3379

Poleca się nowo otworzony
Bazar Porcelany i Szkła
w Pasażu Mikolascha
sprzedaje towary dla reklam po cenach fabrycznych. 3362
:: Towar doborowy najlepszej jakości ::

Kurs bankowej Księgowości
połącz. z górniczą, fabryczną, spedycyjną i roln. rozpoczyna się 8 czerwca pod fachowym kierownictwem i kończyć się będzie egz. w Państw. Akademii Handl. Wpisy przyjmuje się codziennie od 11-1 i od 5-7 godz. **Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41.** Po ukończeniu kursu poleca się na posady. 3168

Cztery auta ciężarowe
używane

marki „BERLIET“
3354 **sprzeda**

Silwa Plana Borystaw.

Ważne dla Fabryk mebli Zakładów Tapicerskich!!

Dostarczy ze składów lub w krótkich terminach **siatkę sprężynową**, ze specjalnego drutu galwanizowanego do fabrykacji wkładów materacowych.

Sprężyny meblowe (z drutu stalowego)
Galwanizowany drut sprężynowy (stalowy i zwykły) dla fabrykacji sprężyn tapicerskich.

W. Kucharski Spółka Akcyjna.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych w Krakowie 3214 **Romanowicza 5.**
Adres telegr. „Metaiger“. Telefon nr. 277.

Wielka instytucja Bankowa we Lwowie

3352 **poszukuje**
RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH SIŁ MĘSKICH

jedynie katolików Polaków.

do buchalterji oraz jednego kasjera obeznanego z kasą efektów.

Zgłoszenia pisemne z podaniem „curriculum vitae“ do biura ogł. Sokołowskiego Jagiellońska 7. pod „Wielką Instytucją“.

W Bolechowcie jest tanio do wynajęcia na lipiec i sierpień domak w ogrodzie (pokój i kuchnia) z umiłowaniem. Eugenia Hełczyńska. 3341

Polskie Zakłady „SIEMENS“ Spółka Akcyjna
poszukują zdolnego, dobrze prezentującego się

AKWIZYTORA
branży elektrycznej. Polaka ze znajomością języka niemieckiego. Pobory i prowizja.

Zgłoszenia listowne i ustne w Biurze ul. Jagiellońska L. 7, I p. między 10 a 2-gą. 3353

Bank Ziemiań S. A.

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4.

przyjmuje wkładki na rachunki bieżące po kursie złotego polskiego i wypłaca je również we :: dług kursu złotego polskiego :: w dniu wypłaty

oprocentowując je do wysokości 8%.

3396

Plazcze Damskie

z koźlat
gazel
fok



St. Wrońskiego Synowie
Pracownia i magazyn futer i konfekcji damskiej
Pl. Marjacki. 10
Lwów

Przetarg.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót budowlanych przy remoncie budynku Nr. 3 w Brzeżanach, w miejskich koszarach piechoty Nr. VI w Trembowli, w Rządowych koszarach piechoty i w budynku Nr. V w Tarnopolu w rządowych koszarach jazdy rozpisuje się niniejszym publiczny przetarg ofertowy z terminem składania ofert do dnia 15 czerwca b. r. godz. 10-tej przed poł. w którym to dniu o godz. 12 w południe nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Oferty należy ostatecznie opatrzone i napisem na każdą z wymienionych robót z osobna należy wnieść do Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Tarnopol gmach Pułkownikowska I. p. w terminie wyżej podanym.

Tam też można zakupić formularze ofertowe i kosztorysowe oraz przejrzeć plany, warunki ogólne i szczegółowe i zasięgnąć bliższych informacji.

Wadium w wysokości 1 proc. od oferowanej kwoty w gotówce, w papierach wartościowych, lub w formie listu gwarancyjnego, albo zapisu kaucyjnego należy złożyć Kasie Kierownictwa i do oferty dołączyć kwit.

Roboty muszą być wykonane najpóźniej w ciągu 10 tygodni po otrzymaniu zamówienia.

Rej. in. i Sap. żadnych materiałów niedostarczy.

Kier. Rej. Inż. i Sap.
Inż. H. Dziakiewicz ppłk.

3382

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MIECZARSKI spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością
wyłączne zastępstwo

PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MLECZARSKIEJ W RZESZOWIE

dostarcza hurtownie i detalicznie:

Miśło deserowe, Sery, Mleko, Jaja.

Sklepy detaliczne: Rynek Nr. 34 (dom Stadtmüllera), ul. Mickiewicza Nr. 26, ul. Na Bajki Nr. 27.

3352

Sprzedaż hurtowa: ul. Mickiewicza 1. 26.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański.

Kamienicy
w śródmieściu **SPRZEDAM**
Wiadomość, ul. Nowy Świat I. 8 drzwi
8 od 2 — 3 popoł. 3291

WODY do budowy domów we
Lwowie dostarcza taniej
3395 jak Magistrat
przedsiębiorstwo wiercenia studzien
Fr. Dominik lwów, listopada 37.

Rabka zmiana lokalu.
Zgłoszenia do b. Pen-
sjonatu Maciejówka
adresować należy
Rabka-Ponice willa „Lechja”.
3345

Plug motorowy 3 skibowy „Exelsior”
30 P. S. prawie nowy sprzedamy
po niskiej cenie. 3386
Wiadomość: „BŁOK” Kraków, ul.
Floriańska 23). 3386

L. 21.23.

Brzeżany dnia 29 maja 1923.

KONKURS.

Przy tutejszym Wydziale powiatowym jest do obsadzenia po-
sada **KONDUKTORA DROGOWEGO.**

Warunki przyjęcia:

- 1) Przynależność Państwa do Rzeczypospolitej Polskiej.
- 2) Nieprzekroczony 35 rok życia.
- 3) Ukończona Szkoła dla konduktorów drogowych przy Tymcza-
sowym Wydziale Samorządowym.
- 4) Najmniej dwuletnia praktyka Służby Państwowej lub Samorzą-
dowej.

Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja. Warunki
wedle umowy, zależnie od kwalifikacji.

Podania zaopatrzone w dowody wnosić należy za Pośrednictwem
swej obecnej Władzy po dzień 30 czerwca b. r. do Wydziału powiato-
wego w Brzeżanach. 3381

Sekretarz:
ZADORECKI w. r.

Komisarz rządowy:
Ks. TEOFOR KORDUBA w. r.

L. dz. 1210/23.

Kierownictwo Warsztatów Amunicyjnych w Toruniu

potrzebuje do natychmiastowej możliwie dostawy

1200 m² desek sosnowych 25 mm grubości

100 „ „ „ 40 „ „ „

deski te mają być w stanie suchym, odstępe, I. lub II. klasy jakościowej
obryznane lub nieobryznane, przyczem każda deska musi być od 17 cm
szerokości i od 4 mtr. długości.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych (podwójnych)
kierując je do Szefostwa Artylerji i Uzbrojenia O. K. VIII w Toruniu, gdzie
nastąpi komisyjne otwarcie ich dnia 24 czerwca br. Koperty ofertowe
z nagłówkiem „Dostawa desek dla Warsztatów Amunicyjnych w Toruniu”
z podaniem ceny loco wagon stacja załadowcza. — Oferty mogą opiewać
na dostawę mniejszej ilości. 3337

Bank Wzajemnego Kredytu S. A. w Krakowie.

zawładania, że na mocy uchwały Ogólnego Zgromadzenia z dnia 17 lutego 1923 i postanowienia
Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 10 kwietnia 1923 r. L. D. K. 1611/III pod-
wyższa kapitał zakładowy o **Mkp. 70,000,000**—.

czyli do wysokości Mkp. 105,000,000 przez wypuszczenie 70,000 akcji 1000 marekowych
II. Emisji Sr. A.

WARUNKI SUBSKRYPCJI:

1) Prawo pierwszeństwa do nabycia akcji II. Em. Sr. A. przysługuje dotychczas-
wym akcjonariuszom z tytułu prawa poboru w stosunku po 1 akcji nowej na każdą, 1
szstkę dawnych akcji, po kursie Mkp. 1,000 z doliczeniem po Mkp. 150 na koszt kon-
fekcji i emisji.

2) Prawo poboru mogą dawni akcjonariusze wykonać w przeciągu dni 30-tu od
dnia ogłoszenia emisji.

3) Dla wszystkich pozostałych akcji wynosi kurs emisyjny po Mkp. 1,150 z doli-
czeniem po Mkp. 150 na koszt konfekcji i emisji, czyli razem po Mkp. 1,300.

4) Nowe akcje będą uczestniczyć w dywidendzie od dnia 1-go lipca 1923 r. w in-
nych zaś prawach przysługujących akcjonariuszom w Spółce, zostaną te akcje zrównane
z dawnymi, począwszy od dnia wpisania podwyższenia kapitału do rejestru handlowego.

5) P. P. Akcjonariusze pragnący skorzystać z prawa poboru, winni przedstawić
swoje dotychczasowe poświadczenia do ostemplowania.

6) Całą cenę kupna wraz z kosztami konfekcji i emisji wypłacić należy przy zgło-
szeniu w biurze Banku w Krakowie, Basztowa 8 lub Filji tegoż we Lwowie, 3. Maja 16.

7) Repertycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania
prawa poboru jak i pozostałych się nie zapiszą, dołona Zarząd według swego uznania,
zaś w razie nie przydzielenia akcji, zastrzega sobie prawo zwrotu wpłaconej gotówki
wraz z 10 proc. od dnia skuteczniejszej wpłaty. 3375

Z dnia na dzień wzrasta się ilość kradzieży.

Każdy więc, kto chce zbżyć się troski o swoje mienie
w chwili układania się do snu, lub też na krótszy czy
dłuższy czas wyjeżdża,

zgłosi się do ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem
w **TOW. UBEZP.**

„POLONIA”

WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA 30. Telef. Nr. 372.

Warunki ubezpieczeniowe nader korzystne, likwidacje
szkód szybka i solidna.

Przyjmuje się również ubezpieczenia od ognia i transpor-
tów w drodze, towarów i bagaży i szyb od rozbicia.

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarządem W. A. Skrzyżcz.ńskiego.